

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKLAD: 3150 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

19
stycznia
2026

NR 03
(3573)

ZYCIE BYTOMSKIE

ISSN 2392-9413



Numer w sprzedaży do 25 stycznia 2026 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook

facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE



Zapisy
na bezpłatne
aparaty słuchowe

NFZ+PCPR = 0,00 zł

tel. 664 102 110
Bytom, ul. Jagiellońska 2,
www.marmed.pl

MARMED
i s i s t y s z e

To jest wyrób medyczny.
Używaj go zgodnie z instrukcją
używania lub etykietą.

REKLAMA

Gorąco wokół schroniska

Kto ma rację, a kto tylko podgrzewał emocje

STR. 4



BYTOM

Nasi chłopcy zagraли w serialu Netflix

STR. 11



KARB

Pijany wjechał w barierki

STR. 9

Sowietci wkroczą do Miechowic

STR. 10



BYTOM.PL

ŚRÓDMIEŚCIE

Mała święta i morderca w sądzie

STR. 12

www.zyciebytomskie.pl | Wasze Życie w internecie 24/7

Małgorzata Himmel

malgorzata.himmel@zyciebytomskie.pltel: **697 395 897**

Masz ważny temat?

Poinformuj nas o tym:

e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Mieszkam w budynku przy Witczaka. Od lat wszyscy jego lokatorzy mają poważny problem z jedną z mieszkańek cierpiącą na zaburzenia psychiczne. Kobieta ta przewraca meble, wynosi jej na korytarz, hałasuje i krzyczy po nocach, zastrasza i terroryzuje innych. Jesteśmy bezradni i nikt nie może nam pomóc. Wszyscy bezradnie rozkładają ręce: od administracji przez policję aż po pomoc społeczną. Kobieta nie jest ubezwłasnowolniona i sama musiałaby się zgodzić na leczenie, ale tego nie chce. Co mamy robić?

Anna Kowalska

Przed wyborami przyjedzie tradycyjnie pewien gdańszczanin niemieckiego pochodzenia i obieca: ministerstwo rozwoju w Bytomiu, remont całego miasta, a na dokładkę z 300 000 000 zł. Bytomski elektorat znowu zostanie zahipnotyzowany i odda na nich swój głos. Po wyborach dowie się, że pieniędzy nie było, nie ma i nie będzie.

Andrzej Domogała

Niemal co tydzień czytam na waszych łamach o pijanych kierowcach złapanych przez policję. Niektórzy wpadają po raz pierwszy, niektórzy po raz drugi, trzeci i czwarty. Nic z tego łapania nie wynika. Pijani wciąż siadają za kółkiem, bo czują się całkowicie bezkarni i kpią sobie z sądowych wyroków. A państwo udaje, że nie zauważa tego problemu. Zauważy pewnie dopiero wtedy, kiedy nietrzeźwy kogoś zabije. I zacznie się wielka akcja pod hasłem: „walczyliśmy z pijakami”. A potem wszystko wróci do normy. Jak zwykle.

Leon Kujawski

Gigantyczna afera jaka wybuchła wokół naszego schroniska dla zwierząt - nie przesądzam, kto ma rację w tym sporze - na pewno nie pomoże nam wizerunkowo. O Bytomiu znowu jest głośno w mediach i w sieci, ale niestety to zła sława. Szkoda, bo ostatnio wydawało się, że pozbyliśmy się tego fatalnego i często krzywdzącego obrazu naszego miasta, który tam mocno nam szkodził.

Krystyna Fuchs

Zahartuj choinkę, a potem ją oddaj

BYTOM, RADZIONKÓW. NIE WYRZUCAJ BOŻONARODZENIOWEGO DRZEWKA W DONICY! MOŻNA JE ODDAĆ SPECJALISTOM, A CI POSADZĄ JE W ZIEMI I ZAPEWNIĄ MU DRUGIE ŻYCIE.

Tomasz Nowak

Kiedy pozbyć się z domu postawionej przed świętami choinki? Jedni robią to już po Święcie Trzech Króli, a drudzy dopiero 2 lutego, kiedy w kościele kończy się okres świąteczny i milkną kolędy. Ale najczęściej zegnamy się z drzewkiem, gdy zaczynają z niego lawinowo opadać robiące sporo bałaganu igły, a wysuszone gałęzie ciągną ku dołowi.

Ale niekoniecznie donica z iglakiem musi tracić na śmietnik. Do ratowania świątecznych choinek już po raz ósmy zachęca Bytomski Zakład Usług Komunalnych (wcześniej robił to Miejski Zarząd Dróg i Mostów). Do końca stycznia choinki w donicach możemy dostarczać do budynków Zaplecza Technicznego tej jednostki usytuowanego przy ul. Tarnogórskiej 1A.

Kilkaset już posadzono

Można to zrobić od poniedziałku do piątku w godzinach od 12 do 14. Kto pojawi się tam poza tymi godzinami,



Choinki posadzono w parku miejskim

mi, ten powinien drzewko po prostu zostawić przy bramie wjazdowej do bazy.

Każdego roku robi tak kilkadziesiąt osób, w sumie nazbierało

się ich już kilkaset. Służby miejskie postępują wedle ściśle ustalonej procedury. Choinki najpierw przechodzą proces hartowania w szklarni, a gdy temperatura na zewnątrz

wzrasta, są sadzone w różnych punktach miasta i tam sobie rosną. Ozdobiono nimi już między innymi place Słowiański i Akademicki, łagiewnicki Park Amendy, rozbarską promenadę, okolice ul. Cyryla i Metodego w Łagiewnikach, czy skwer im. Szalonka. Ale najwięcej drzewek posadzono w parku miejskim.

Ozdoby trzeba usunąć

Pamiętajmy, by choinka, którą chcemy ocalić nie była wyschnięta, posiadała system korzeniowy i nie przekraczała 1,7 metra wysokości. Pracownicy BZUK sugerują też, żeby ją zahartować wystawiając na korytarz lub wstawiając do garażu.

W Radzionkowie choinek się nie wsadza do ziemi. Te naturalne, w donicach i cięte (pozbawione stojaka i ozdób) należy wrzucić do odpadów bio. W styczniu i lutym zostaną one odebrane zgodnie z harmonogramem wywozu. Natomiast drzewka z tworzywa sztucznego, jeśli nie nadają się do wykorzystania w kolejnych latach, należy przekazać do GPSZOK. ■

CYTAT TYGODNIA



Ucinając wszelkie insynuacje, które pojawiły się w komentarzach, chciałbym podkreślić, że nie ma żadnych planów związanych z kupnem kopalni (Bobrek - przyp. ŻB) przez przedsiębiorców z Niemiec czy Ukrainy.

Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia

LICZBA TYGODNIA

88

tyle lat ma DJ Wika, czyli Virginia Szymt. To najstarsza didżejka w Polsce, a niewykluczone, że i na świecie.

W minionym tygodniu po raz kolejny zagrała ona Bytomiu i poprowadziła potańcówkę w Centrum Handlowym M1.

to moje ŻYCIE



Pani Martyna codziennie śledzi wiadomości z naszego miasta na portalu Życia Bytomskiego i Facebooku, ale najważniejszym dniem w tygodniu jest dla niej poniedziałek. - Zaczynam dzień od lektury mojej ulubionej gazety! Nie wyobrażam sobie, żeby opuścić chociaż jeden numer. Dlaczego? Bo tam wszystko jest ciekawe, uwielbiam tę gazetę! Nie ma lepszej - mówi bytomianka. - Zaczynam od pierwszej strony, a potem po kolei: temat tygodnia, wiadomości kulturalne, informacje sportowe, ciekawostki, krzyżówka i horoskop

wydarzy się

BYTOM> Fundacja Alternata zaprasza na gimnastykę dla seniorów. Te bezpłatne zajęcia będą prowadzone przez instruktora profilaktyki ruchowej. Odbędą się one 19 i 22 stycznia w bytomskich Szkołach Podstawowych nr 26, 32 i 44 oraz w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Bytomiu. Więcej informacji pod tel. 783 973 108.

SZOMBIERKI> LUX MED Diagnostyka zaprasza na bezpłatne badania mammograficzne w technologii cyfrowej w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi finansowanego przez NFZ. W 2026 roku po raz pierwszy w badaniu będą mogły uczestniczyć panie, które urodziły się w 1981 roku. Mobilna pracownia mammograficzna LUX MED będzie dostępna 20 stycznia w godzinach od 9 do 16 przy Hali Sportowej Na Skarpie, ul. Frycza-Modrzewskiego 5A. Warto skorzystać z tej okazji, bo wczesna diagnoza daje duże szanse na wyleczenie.

Biura obsługi i wizytówka przy wjeździe

ZAMŁYNIĘ. BIURO OBSŁUGI KLIENTA ZOSTAŁO OTWARTE W SIEDZIBIE BYTOMSKICH WODOCIĄGÓW PRZY UL. ZABRZAŃSKIEJ 1. TO KOLEJNY KROK W REWITALIZACJI I ZAGOSPODAROWANIU POPRZEMYSŁOWYCH OBIEKTÓW MIESZCZĄCYCH SIĘ PRZY WJEŹDZIE DO ŚRÓDMIEŚCIA OD STRONY SZOMBIEREK I ŁAGIEWNIK.

Marcin Hałas

W zarządzeniu miejską siecią wodociągowo-kanalizacyjną nastąpiły duże zmiany. Do jej obsługi powstała nowa miejska spółka - Bytomskie Wodociągi. Nastąpiła też przeprowadzka - a z dawnej siedziby BPK przy pl. Kościuszki do kompleksu przy ul. Zabrzeńskiej 1. To działka położona na tzw. Zamłyniu, u podnóża Wzgórza św. Małgorzaty. Wybór nowego adresu nie był przypadkowy. - Tutaj powstała pierwsza oczyszczalnia ścieków w Bytomiu, która jednocześnie była najnowocześniejszą biologiczną oczyszczalnią ścieków na terenie całych Niemiec - mówi prezydent Bytomia Mariusz Wołosz.

Wołosz zwrócił uwagę, że w ten sposób zmienia się wjazd do Bytomia od strony Szombierek. - Z jednej strony wyremontowany dworzec kolejowy, z drugiej strony rewitalizowana siedziba Bytomskich Wodociągów - mówi prezydent, podkreślając, że miejsce jest dobrze dostępne dla mieszkańców: znajduje się w bezpośredniej bliskości przystanków tramwajowych (z kierunku Łagiewnik i Szombierek) oraz w sąsiedztwie dworca autobusowego. Plus bezpłatny parking dla klientów. Przez najbliższy czas będzie jeszcze równoległe funkcjonowało biuro w dawnej siedzibie BPK przy pl. Kościuszki,



Architekt Przemysław Łukasik, prezes Bytomskich Wodociągów Dorota Rogosz i prezydent miasta Mariusz Wołosz

ale docelowo cała obsługa klientów Bytomskich Wodociągów przeniesie się na ul. Zabrzeńską 1.

Pierwszy etap rewitalizacji

Ale to nie koniec działań. - Otwarcie Biura Obsługi Klienta to pierwszy etap rewitalizacji obiektów Bytomskich Wodociągów. Kolejnym jest rewitalizacja zabytkowego budynku dawnej spalarni śmieci i zagospodarowanie terenu wokół - mówi Dorota Rogosz, prezes Bytomskich Wodociągów. W planowanej, odnowionej przestrze-

ni znajdzie się Centrum Edukacyjne, a w m.in.: nowoczesna sala warsztatowa i wykładowa, interaktywna ścieżka edukacyjno-przyrodnicza oraz ekspozycja zabytkowych urządzeń technologicznych.

Koncepcję zagospodarowania terenu i wizję elewacji już zrewitalizowanego budynku przy ul. Zabrzeńskiej zaprojektował bytomski architekt, współzałożyciel pracowni Medusa Group Przemysław Łukasik, dla którego rewitalizacja poprzemysłowych przestrzeni Śląska jest nie tylko pracą, ale także pasją i swego rodzaju misją. - Są

dwa słowa, które najlepiej mobilizują mnie do robienia projektów, do podejmowania nowych wyzwań. Te dwa słowa brzmią: architektura i Bytom - mówi Przemysław Łukasik podczas konferencji prasowej, która odbyła się w poniedziałek 12 stycznia z okazji otwarcia nowego BOK Bytomskich Wodociągów. - Te dwie rzeczy tutaj się połączyły. Od wielu lat jestem zwolennikiem adaptowania starych budynków, rehabilitacji dawnych obiektów, które jeszcze stoją, funkcjonują, nie uległy całkowitej destrukcji, które można zaszczyć nowym życiem.

Jak działa Biuro?

Biuro Obsługi Klienta przy ul. Zabrzeńskiej będzie otwarte w poniedziałki, wtorki i środy w godz. 7:30 - 15:30, w czwartki od godz. 10:00 do godz. 18:00, a w piątki od godz. 7:30 do godz. 13:00. Inwestycja została zrealizowana przy wsparciu środków z Programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego na lata 2021-2027.

To nie jest rdza

Patrząc na rewitalizowany kompleks warto zwrócić uwagę na jego nie zawsze dostrzeganą urodę architektoniczną. Na przykład komin dawnej spalarni obłożony białą klinkierową cegłą ze wzorami z cegły czerwonej. Uwaga, przy wejściu do nowo otwartego BOK zobaczycie państwo kawał blachy, która jakby... rdzewieje. Nie jest to jednak przykład inwestycji typu „dopiero co zrobili, a już widać wady”. To specjalna stal kortenowska o... podwyższonej odporności na korozję. Pokrywa się ona jednak patyną przypominającą rdzę, a stosowana jest m.in. do inwestycji w obrębach obiektów zabytkowych, bo „nie bije po oczach” nowością, za to dobrze komponuje się np. ze starymi ceglany murami. ■

BYTOM

Przedszkola ze wsparciem na starcie

Dwa bytomskie Przedszkola Miejskie: numer 2 i 10 otrzymały łącznie pół miliona unijnego wsparcia. Dzięki niemu od października będzie w nich realizowany projekt społeczny o nazwie „Wsparcie na starcie”.

List gratulacyjny potwierdzający przyznanie pieniędzy w zeszyły poniedziałek wręczono zastępcy prezydenta naszego miasta Adamowi Frasowi. Stało się to podczas spotkania zorganizowanego w katowickim Śląskim Urzędzie Marszałkowskim. Projekt zakłada, że kadra nauczycielska obydwu placówek zwiększy swe kompetencje, a to zapewni dzieciom wyższy poziom edukacji. Nabór chętnych do wzięcia udziału w przedsięwzięciu trwa. Natomiast obydwie przedszkola już wkrótce zostaną wyposażone w nowoczesne pomoce dydaktyczne.

A wszystko zaczęło się od tego, że pedagodzy przeanalizowali trudności z jakimi najczęściej muszą się mierzyć przedszkolaki, a jednocześnie wskazały ich najsilniejsze strony. - Działania związane z edukacją włączającą dzieci, wspieraniem rodziców i podnosze-



Wiceprezydent Adam Fras odebrał list gratulacyjny podczas spotkania w Urzędzie Marszałkowskim

niem kwalifikacji kadry nauczycielskiej, umożliwiają tworzenie edukacyjnej przestrzeni z myślą o indywidualnych potrzebach każdego dziecka, co przekłada się na trwałą poprawę jakości edukacji - mówi Adam Fras.

Projekt realizowany będzie od 1 października do 30 września 2027 roku i weźmie w nim udział 212 dzieci oraz 11 nauczycielek i nauczycieli. Całkowita wartość projektu przekracza 566 tysięcy złotych. **TON**

BYTOM

Miasto pomoże górnikom

OSTATNIA BYTOMSKA KOPALNIA ZAKOŃCZYŁA DZIAŁALNOŚĆ. POMOC DLA JEJ PRACOWNIKÓW OFERUJE TEŻ URZĄD MIASTA.

Kopalnia Bobrek z końcem minionego roku zakończyła fedrowanie i rozpoczęła proces likwidacji. Proces ten potrwa około 4 lata. Jak szacują władze spółki Węgłokoks Kraj z urlopów górniczych skorzysta około 200 osób, a 50 z przeróbkar-skich. Około 100 górników wyraziło chęć skorzystania z jednorazowych odpraw.

Nowelizacja ustawy górniczej pozwala przeniesie pracowników do pozostałych funkcjonujących spółek górniczych - mowa o około 800 osobach. W pierwszym roku około 650 osób będzie zajmowało się likwidacją zakładu. Ma być to załoga, która z czasem nabędzie uprawnienia emerytalne,

pozostali będą mogli skorzystać z urlopów i odpraw.

Miasto też ma swoje propozycje. Powiatowy Urząd Pracy w ramach środków z Funduszu Pracy będzie oferował m.in. pośrednictwo pracy, doradztwo zawodowe, pomoc w przekwalifikowaniu i zdobyciu nowych kwalifikacji czy kompetencji (poprzez finansowanie szkoleń czy studiów podyplomowych), wsparcie pracodawców w tworzeniu miejsc pracy (poprzez refundacje wynagrodzeń czy zakupu wyposażenia stanowiska) oraz dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej

- Od pierwszych informacji o planowanym zakończeniu wydobycia PUP jest w kontakcie zarówno z władzami spółki, jak i przedstawicielami działających w KWK Bobrek związków zawodowych i niezmiennie jesteśmy gotowi do pomocy zainteresowanym osobom z wykorzystaniem dostępnego instrumentarium form wsparcia - tłumaczy Małgorzata Węgiel-Wnuk z Urzędu Miasta w Bytomiu. **GoHa**

Miasto zerwało umowę z zarządcą schroniska

BYTOM. WIELKIE ZAMIESZANIE WOKÓŁ MIECHOWICKIEGO, SCHRONISKA DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT PRZY ULICY ŁASZCZYKA. MIASTO ZERWAŁO UMOWĘ Z PODMIOTEM NIM ZARZĄDZAJĄCYM TŁUMACZĄC TO TROSKĄ O DOBROSTAN ZWIERZĄT. -NIEPOKOJE SPOŁECZNE, KTÓRE WZBUDZA KWESTIA ZARZĄDCY SPRAWIŁY, ŻE SCHRONISKO PRZESTAŁO SPEŁNIAĆ SWOJĄ PODSTAWOWĄ FUNKCJĘ - TWIERDZI PREZYDENT NASZEGO MIASTA, MARIUSZ WOŁOSZ.

Tomasz Nowak

O naszym schronisku zrobiło się w ostatnich tygodniach rzeczywiście bardzo głośno i to na skalę ogólnopolską. Wszystko zaczęło się od bardzo poważnych zarzutów stawianych firmie ANIKON Anna Kornas, która na podstawie umowy zawartej z gminą od roku 2024 prowadzi sam obiekt, a także grzebownię dla zwierząt, egzotarium dla zwierząt egzotycznych i miejską pasiekę pszczół.

Wiele osób, choćby tych związanych organizacjami działającymi na rzecz zwierząt, ale też innych mieszkańców skarżyło się na fatalne ich zdaniem warunki sanitarno-higieniczne panujące w schronisku. W komentarzach internetowych przekonywały one, że zwierzęta są przetrzymywane w przepelnionych kojcach, a do tego muszą brodzić we własnych, nieusuwnych odchodach. W efekcie zwierzęta miały być niedożywione, schorowane i zaniedbane oraz narażone na niebezpieczeństwo, bo żyły w zapleśniałych budach z kocalami.

Wiele z tych zarzutów znalazło się w raporcie opracowanym jeszcze w grudniu przez dwójkę radnych: Beatę Adamczyk-Nowak oraz Macieja Bartkova. Kontrole Powiatowego Lekarza Weterynarii nie potwierdziły tych zarzutów. Jedyne uwagi dotyczyły stanu infrastruktury. Miasto na bieżąco realizowało zalecenia Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej w Katowicach.

Doda robi zasięgi

Fatalna atmosfera wokół miechowskiej placówki spotęgowała się w ostatnich dniach. Liczba mrozących krew w żyłach wpisów oraz filmów publikowanych w sieci wzrosła, zamieszczały je także nadający sprawę ogromne zasięgi influencerzy oraz celebryci, między innymi Dorota Rabczewska, bardziej znana jako Doda. W miniony piątek przyjechała ona do Bytomia i odwiedziła schronisko. Rozmawiała z prezydentem Wołoszem oraz Anną Kornas. Tę pierwszą rozmowę oceniła bardzo dobrze, tę drugą wręcz przeciwnie.

Na efekty nie trzeba było długo czekać. Pod schroniskiem zaczęły się notorycznie gromadzić grupy osób. Obrzucały one pracowników wulgar-



W sprawę naszego schroniska (niestety) zaangażowali się celebryci

nymi obelgami, próbowały się dostać do środka. Zablokowano też drogę dojazdową do schroniska. Stało się to po tym, jak jedna z influencerów napisała, że ze schroniska wywożone są zwłoki zwierząt. W istocie usuwano stare chłodnie stojące dotychczas w sąsiedztwie plotu. Napięcie sięgnęło zenitu, sytuacja wymknęła się spod kontroli. Doszło nawet do rękoczynów, padały groźby karalne. Przerażeni pracownicy wzywali policję.

W czwartek rano w bytomskim Urzędzie Miejskim zorganizowano konferencję prasową. W jej trakcie prezydent Wołosz poinformował o zerwaniu umowy z firmą ANIKON. - Troska o dobro zwierząt powinna łączyć, a nie dzielić. Niepokoje społeczne, które wzbudza kwestia zarządcy sprawiły, że schronisko przestało spełniać swoją podstawową funkcję i nie jest już azylem dla zwierząt w trudnej sytuacji. Kierując się troską o ich dobrostan podjąłem decy-

zję o wypowiedzeniu umowy - mówił Wołosz.

Zwierzęta trafią do innych adopcji

Podkreślił on także, iż w obecnej sytuacji utrudniona jest realizacja decyzji Powiatowego Lekarza Weterynarii dotyczącej budowy tymczasowej kociarni. Zobowiązał on gminę do wyodrębnienia pomieszczenia do izolowania zwierząt chorych lub podejrzanych o chorobę zakaźną, a także wyodrębnienia pomieszczenia dla zwierząt objętych kwarantanną - głównie kotów. Ponad rok temu miasto rozpoczęło budowę takiego budynku, ale nierzetelny wykonawca nie wywiązał się z realizacji zadania. Przedsięwzięcie dostało finansowanie w ramach Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego i przewidywało również między innymi stworzenie sali edukacyjnej.

W schronisku przebywa około 200 zwierząt, ktoś musi się nimi na bieżąco zajmować, więc pracownicy zaangażowani w ich opiekę nadal będą to robić. - Dobro zwierząt jest dla nas najważniejsze, dlatego psom, kotom i zwierzętom egzotycznym przebywającym w schronisku znajdziemy nowe domy. Trwa akcja adopcyjna - mówił prezydent Bytomia. Miasto chce, aby opieka nad bezdomnymi zwierzętami była kontynuowana, dlatego szuka rozwiązania tymczasowego do czasu wyłonienia nowego operatora w konkursie.

Kontrole każdego dnia

Prezydenta podczas konferencji wiele razy pytano, jakie zarzuty rzeczywiście postawiono pracownikom schroniska. Tu jednak konkretów nie usłyszeliśmy. - Obecnie panująca sytuacja nie zabezpiecza zwierząt. Zarzuty wobec operatora są ogromne i wywołują ogromne emocje. W tej sytuacji spokojne

funkcjonowanie schroniska nie jest możliwe, a dla nas najważniejszy jest dobrostan zwierząt - mówił Mariusz Wołosz.

W schronisku codziennie prowadzone są kontrole Wydziału Inżynierii Środowiska Urzędu Miejskiego w Bytomiu. W minionym tygodniu była też kontrola Powiatowego Lekarza Weterynarii. W niedzielę kontroli towarzyszył też sam prezydent Bytomia. - Odnotowujemy każdy nieposprzątny boks, każdy budzący wątpliwości objaw u psa czy kota, stan schroniskowej infrastruktury. Wszystkie uchybienia odnotowujemy. Każdy protokół kontroli zawiera konkretne zalecenia dla zarządcy - mówił Wojciech Bryś, naczelnik Wydziału Inżynierii Środowiska.

Prezydent apeluje o spokój

- Prosimy o spokój. W schronisku przebywają zwierzęta doświadczające przez los. Nie służą im manifestacje, próby wtargnięcia na teren schroniska przez płot czy próby wymierzania sprawiedliwości. Tymczasem przez rozlewający się hejt, nieprawdziwe informacje i oparte na emocjach działania, w ostatnich dniach pod schroniskiem dochodziło do niebezpiecznych sytuacji. Skupmy się na znalezieniu zwierzętom dobrych domów, a nie na samosądzie.

Protest za protestem

W ostatnich dniach pod schroniskiem regularnie gromadziły się spore tłumy ludzi. W minioną sobotę wielu z nich przyszło, by adoptować psy. Tymczasem szefowa schroniska wydała komunikat, w którym oznajmiła, że będzie ono tego dnia zamknięte ze względu na hejt stosowany wobec pracowników azylu, którzy boją się o swoje bezpieczeństwo. Ta decyzja rozsierdziła osoby, które przyszły po zwierzęta. Na miejscu była też kolejna celebrytka, tym razem Laluna.

Decyzja Anny Kornas wyraźnie też nie spodobała się prezydentowi naszego miasta. W wydanym oświadczeniu napisał on: „Mimo żądania ze strony Miasta, zarządca bytomskiego schroniska odmówił otwarcia obiektu w sobotę, 17 stycznia. Miasto przygotowuje się do przejęcia obiektu, z wykorzystaniem innych narzędzi prawnych. ■

Ta zima wszystkich nas zaskoczyła!

BYTOM. TAKIEJ ZIMY JUŻ DAWNO TEMU NIE BYŁO. ZWŁASZCZA ZIMĄ. BO ZAJĄCE LEPIONE ZE ŚNIEGU W KWIETNIU STAŁY SIĘ W OSTATNICH LATACH NAM BLIŻSZE NIŻ KLASYCZNE BAŁWANY. PRZEZ OSTATNIE TRZY TYGODNIE POCZULIŚMY SMAK RZECZYWISTEJ ZIMY W ZIMIE.

Małgorzata Himmel

Choć sytuacja była czasem bardzo trudna, to humor dopisywały. Zwłaszcza dzieciom, które w czasie ferii świątecznych wreszcie mogły poszaleć na śniegu. Opanowane były wszystkie górki, z których dało się zjechać na sankach a bytomski stok narciarski przeżywał prawdziwe oblężenie. Nie inaczej było na lodowiskach. Dzieci i młodzież, które od kilku lat podejrzewamy wyłącznie o zainteresowania komputerowo-telewizyjne wyszły tłumnie z domów i szalały na śniegu jak my z dawnych lat.

– Wspaniała zima! Moja córka ma 5 lat i takiej chyba jeszcze nie poznała. Choć już było mi zimno, kiedy czekałam na nią pod górką, to ie dało się jej zagonić do domu. Trzeba było zaopatrzyć się w gorącą herbatę z miodem w termosie, spacerować, tupać w miejscu, żeby dać radę wytrzymać dwie czy trzy godziny na mrozie. Ale było warto, bo Hania była taka szczęśliwa! – opowiada pani Maria z Bytomia.

Choć generalnie wśród mieszkańców było niezbyt dużo narzekać, to jednak zdarzały się zastrzeżenia do ogólnego stanu dróg i chodników w Bytomiu. Dorośli, którzy przemierzali w śniegu i na śliskich chodnikach trasy do pracy i z pracy nie mieli już tak wiele entuzjazmu jak maluchy

– No mogłoby być lepiej odśnieżone. Trzeba przyznać, że w wielu miejscach bałam się szybciej chodzić, było niebezpiecznie – dodaje pani Krystyna, która jest już w podeszłym wieku i trudno byłoby jej utrzymać równowagę na nieuprzątniętym od śniegu i lodu chodniku.

Ogrzewanie w górę

Jak mawiał klasyk z filmu Stanisława Barei – „jak jest zima to musi być zimno”. Niestety, żeby we własnym domu czuć się komfortowo, grzejniki musiały zostać podkręcone. I choć rachunki za ogrzewanie w blokach zapłacimy dopiero po półrocznym rozliczeniu, to już musimy mieć świadomość, że opłaty będą dotkliwie wyższe.

Właściciele domów jednorodzinnych mogą regulować temperaturę w pomieszczeniach, a jednak i oni będą musieli zapłacić więcej. Przykładowo w domu o powierzchni 150 mkw przy cenie 3,80 zł, koszt ogrzewania za miesiąc może wynieść nawet 2 tys. zł. Taniej na pewno wyjdzie siedzenie pod kołdrą, ale nie zawsze takie rozwiązania można zastosować.

Śniegowce i czapki usztki z dawnych lat

Ponieważ zima tak rzadko ostatnimi laty u nas gościła, wiele osób nie miała nawet odpowiedniego ubrania



No i lwa też nam zasypało. Po raz pierwszy od wielu lat.

na tę porę roku. Przewiewne, lekkie kurteczki i buty sportowe przy ujemnych temperaturach nie mają szans się sprawdzić. Śniegowce, puchowe płaszcze, czapki z wełny i narciarskie ubrania dla dzieci – to wszystko pomnożyło koszty. Kilkaset złotych to minimum, które trzeba było wydać, jeśli w piwnicy nie leżały zimowe ubrania z dawnych lat. Osoby o dobrym zdrowiu na pewno nie mogły narzekać na ujemne temperatury, ale kto ma słabszą odporność na pewno już co najmniej kilka dni odchorował. Lekarze ostrzegają jednak, że gorsze dni dopiero nadejdą. Bo nie mrozy a odwilż są zabójcze dla naszego systemu immunologicznego. To właśnie wtedy obudzą się wirusy i zaczną się kolejne zimy: sezon grypowy. Kto jeszcze się nie zaszczerpił, powinien jak najszybciej to zrobić. To jedyny sposób, aby uniknąć tej choroby.

Zima zaskoczyła drogowców?

Jak informuje Tomasz Sanecki z urzędu miasta w Bytomiu, stan nawierzchni dróg i chodników jest w stałej kontroli przez pracowników Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów. Odśnieżanie oraz posypywanie dróg i chodników odbywa się na podstawie każdorazowego wystawionego zlecenia przez zamawiającego, które określa sposób realizacji usługi. Nawierzchnie terenów, za które odpowiada Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Bytomiu są systematycznie odpluzane i zabezpie-

czane przed śliskością. Koszt jaki miasto Bytom poniosło w grudniu i styczniu do dnia 13 stycznia 2026 łącznie wyniósł 1 321 345,21 zł.

Pracownicy Bytomskiego Zakładu Usług

Komunalnych systematycznie utrzymują tereny o powierzchni około 7500 mkw, w tym teren przy Urzędzie Miejskim, jak również place reprezentacyjne około 68 000 mkw, w tym ul. Dworcowa i miejskie parki, jak również place zabaw o powierzchni około 5200 mkw.

Koszty za utrzymanie zimowe w okresie od 1 listopada 2025 roku do 13 stycznia 2026 roku wyniosły 2 314 750,83 zł. Natomiast w sezonie ubiegłym w tym samym okresie Gmina Bytom wydała kwotę o wartości równej 2 640 965,58 zł.

Pracownicy Bytomskiego Zakładu Usług Komunalnych systematycznie utrzymują tereny o powierzchni około 7500 mkw, w tym teren przy Urzędzie Miejskim, jak również place reprezentacyjne około 68 000 mkw,

w tym ul. Dworcowa i miejskie parki, jak również place zabaw o powierzchni około 5200 mkw.

” **Od 2023 r. nałożono 9 mandatów karnych**

kredytowanych oraz zastosowano 6 pouczeń, w 2024 r. nałożono 4 mandaty karne kredytowane oraz 1 pouczenie, w 2025 r. nałożono 2 mandaty karne kredytowane oraz 1 pouczenie

Jakie mandaty za brak odśnieżania?

Od 2023 r. nałożono 9 mandatów karnych kredytowanych oraz zastosowano 6 pouczeń, w 2024 r. nałożono 4 mandaty karne kredytowane oraz 1 pouczenie, w 2025 r. nałożono 2 mandaty karne kredytowane oraz 1 pouczenie. – Obecnie prowadzone są wzmożone działania w powyższym zakresie, a wszystkie interwencje zgłaszane są odpowiednim podmiotom odpowiedzialnym za odśnieżanie terenu. Odnośnie wykroczeń związanych z nieekologicznym spalaniem w piecach w 2025 r. nałożono 52 mandaty karne kredytowane oraz 22 pouczenia – dodaje urzędnik.

Kontrole w zakresie spalania prowadzone są na bieżąco. Na podstawie powyższych danych można stwierdzić, że liczba sankcji za nieekologiczne spalanie na przestrzeni ostatnich lat ulega zmniejszeniu, co wynika z prowadzenia regularnych kontroli przez funkcjonariuszy naszej jednostki oraz podnoszenia świadomości ekologicznej mieszkańców miasta.

Co z najbardziej potrzebującymi?

Strażnicy miejscy podjęli w ostatnich trzech latach ponad 250 interwencji związanych z pomocą osobom borykającym się z kryzysem bezdomności. W 2023 r. odnotowano 43 interwencje, w 2024 r. odnotowano 148 interwencji, w 2025 r. odnotowano 60 interwencji. Działania w tym zakresie podejmowane są zarówno przez funkcjonariuszy rejonowych w ramach codziennej służby patrolowej, jak i przez funkcjonariuszy patroli interwencyjnych w odpowiedzi na zgłoszenia. W noclegowni przy ul. Kosynierów w Bytomiu-Szombierkach na dzień 13 stycznia 2026 roku przebywało 91 osób, natomiast w ogrzewalni – 23 osoby.

Zima wciąż trzyma. I choć w tym tygodniu ma być nieco cieplej – bądźmy czujni. ■

Według was

Izabela Lic



Nie jestem zadowolona z tego, jak działają służby miejskie. Chodniki i drogi zasypane, nie d się normalnie przejść. Pozostawia to wiele do życzenia. Uważam, że pracownicy powinni bardziej się wykazywać, bo jest na ulicach niebezpiecznie ślisko. Staram się unikać wychodzenia z domu, bo mam już swój wiek i nie zamierzam się połamać.

Michał Kaluźński



Lekko nie jest, zima chyba znów zaskoczyła wszystkich odpowiedzialnych za odśnieżanie. Na pewno zawsze mogłoby być gorzej, ale z uwagi na starszych ludzi, którzy i tak mają kłopoty z chodzeniem, powinni sypać chodniki i odśnieżać ulice tak, aby były czarne. To obowiązek spółek miejskich, które mają dbać o czystość i nasze bezpieczeństwo. Mam nadzieję, że wezmą to sobie do serca.

Paweł Woźniak



Lubię taką zimę, choć już od lat takiej nie było i rozumiem, że to mogło być dla nas zaskoczenie. Nie oceniałbym negatywnie służb miejskich, widzę, że dwoją się i tróją, aby wszystko posprzątać, ale jak śnieg pada, to wiadomo, że to syzyfowa praca. Za to dzieci mają raj! Moja Tosia jak wsiadła na sanki, to nie chciała wracać do domu. Dla maluchów taka pogoda jest spełnieniem marzeń.

Roman Weihs



Zimno, wszystko zasypane, mnie się takie zimy już nie podobają. Poza tym, chyba każdy się odzwyczaił od tego, że tak długo mamy do czynienia ze śniegiem, temperaturami poniżej zera. Dawno już tego nie było. Trzeba się do takich temperatur na nowo przyzwyczajać, nie każdy nawet ma odpowiednie ubranie. Ale służby sobie radzą, nie jest źle. Ja na pewno nie będę narzekał.

Marcin Hałaś

publicysta



Ile milionów ukradł farorz?

po całej Polsce niesie się nowina: w Bytomiu ksiądz proboszcz ukradł 30 milionów złotych. Bo jak informuje np. Radio RMF FM: „Dziesięć osób, w tym dwóch byłych proboszczów bytomskich parafii, stanie przed sądem w związku z nieprawidłowościami przy ubieganiu się o dotacje na projekty finansowane ze środków publicznych. Według ustaleń śledztwa, oszustwa miały opiewać na łączną kwotę 32 milionów złotych”. Jak ktoś przeczyta: oszustwa na 32 miliony, to jest pewien, że te pieniądze ukradziono, zdefraudowano, sprzeniewierzono.

Nie zawrócę Wisły kijem, nie zmienię postrzegania tej sprawy w całej Polsce, ale przynajmniej tutaj wyjaśnię: nikt 32 milionów złotych nie ukradł, nie zdefraudował. Za te pieniądze został kompleksowo wyremontowany kościół św. Jacka. Efekt inwestycji widać, jest olśniewający, prace były drogie, bo kościół jest zabytkiem i roboty musiały wykonywać firmy posiadające odpowiednie uprawnienia. Owe 32 miliony złotych to dotacja ze środków unijnych. Żeby je uzyskać, parafia musiała posiadać tzw. wkład własny, czyli swoje pieniądze. Proboszcz ich nie miał, więc zaświadczenia - to zarzuca mu prokuratura - sfałszował. Niczego więc nie ukradł, popełnił natomiast tzw. przestępstwo przeciw dokumentom. Wyszło to na jaw, więc inwestycję uznano za nierozliczoną i zgodnie z regułami parafia musi pieniądze zwrócić, chociaż wydała je zgodnie z przeznaczeniem.

Jeszcze raz: dotacja w wysokości 32 milionów złotych została spożytkowana na cel publiczny, ale uzyskano ją niezgodnie z procedurami, a więc na taką kwotę oszukano Urząd Marszałkowski, który unijne dofinansowania dzielił. Notabene podobnie rzecz ma się z tzw. aferą Funduszu Sprawiedliwości. Tam też pieniądze nie ukra-

dzono, tyle że przyznawano zgodnie z sympatiami politycznymi - podmiotom, które władze Ministerstwa Sprawiedliwości uważały za „zaprzyjaźnione”. Tak twierdzi prokuratura. Notabene, jak pamiętam to od zawsze i na każdym szczeblu, każda władza daje pieniądze przede wszystkim swoim. Jeżeli coś w Funduszu Sprawiedliwości „nie pykło”, to przede wszystkim ta drobniostka, że pod przyznane środki nie zabezpieczono odpowiednio bezpiecznych podkładek: procedur konkursowych, wniosków, etc.

Czy bronię proboszcza św. Jacka, o którym notabene wiele osób w Bytomiu mówiło, że ma ciężki charakter? Nie bronię, bo w papierach porządku nie ma, ale też nie potępiam, bo wyremontował piękny rozbarski kościół. Czy to współczesna wersja błogosławionej winy? Oczywiście - parafia i diecezja gliwicka będą miały teraz wielki problem (finansowy).

Czy bronię Ziobry i jego współpracowników od Funduszu Sprawiedliwości? Po prostu stwierdzam, że tych pieniędzy nie zawłaszczyli dla siebie, że nie byli żadną „zorganizowaną grupą przestępczą”. Po prostu rozdawali tak jak ks. Tadeusz P. z Bytomia - brał, bez odpowiednich podkładek. Notabene PiS ma za uszami o wiele bardziej realną aferę - tzw. Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, gdzie kupowano bez przetargu i przepłacano generatory prądu dla Ukrainy. Podobnie jak wcześniej, w czasach pandemii COVID-19 respiratory. Tyle, że politycy i dziennikarze rządowi polują na Ziobrę, a nie na Morawieckiego, który nadzorował RARS. Jego jakoś koalicja rządząca nie atakuje. Nic zatem dziwnego, że zwolennicy tzw. teorii spiskowych i przeciwnicy Morawieckiego twierdzą, że od dawna gra on w jednej drużynie z Tuskiem, tyle że został oddelegowany „na odcinek PiS”. Ale to już zupełnie inny temat.

dr inż. Witold Krieser

Bytomski radny



Kosztowne czekanie

Są sprawy, które nie powinny ciągnąć się miesiącami. Nie dlatego, że są politycznie niewygodne, czy medialnie ryzykowne, ale dlatego, że po drugiej stronie nie stoją dokumenty ani procedury - tylko żywe istoty. Zwierzęta nie rozumieją, czym jest spór kompetencyjny, audyt czy wyjaśnianie wątpliwości. One po prostu czekają. Każdego dnia tak samo.

Sprawa w bytomskim schronisku trwała zdecydowanie za długo. Zbyt długo analizowano, tłumaczono, uspokajano emocje i ważyło się racje. W tym czasie psy i koty - biedne, porzucone, zdane na ludzi - były zakładnikami tego przeciągania decyzji. Nawet jeśli część zarzutów wymagała weryfikacji, jedno było pewne od dawna: skala niepokoju społecznego nie brała się znikąd.

Dzisiaj można powiedzieć: w końcu się udało. Zapadły decyzje, ruszyły działania, temat przestał być zamiatany pod dywan. To moment ulgi - przede wszystkim dla tych, którzy od początku mówili nie o polityce ani sensacji, lecz o empatii i odpowiedzialności. Dla zwierząt

każdy krok w stronę realnej poprawy to krok ogromny.

Ale ta historia ma też swoją drugą stronę. Przez długie miesiące miasto traciło wizualnie. W oczach mieszkańców, społeczników, a także ludzi spoza Bytomia. Obraz, który poszedł w świat, był brutalny: miasto, które nie potrafi szybko i jasno zareagować w sprawie najważniejszych. Niezależnie od intencji - właśnie tak to wyglądało.

Felieton nie jest miejscem na rozliczenia personalne. Jest jednak miejscem na refleksję. Jeśli coś z tej historii ma pozostać na dłużej, to świadomość, że zwłoka zawsze kosztuje. Czasem pieniądze, czasem reputację, a czasem - i to jest najgorsze - czyjeś cierpienie.

Dobrze, że sprawa znalazła finał. Szkoda, że musiała tyle trwać. I oby to była lekcja, że dobrostan zwierząt nie może być tematem „do rozważenia”, lecz sprawą do natychmiastowego działania. Bo one nie mają czasu. One po prostu czekają.

Wiesław Ciecieręga

bard



Kody pamięci

Za nami okres świąteczno-noworoczny, a ten czas, zwłaszcza święta Bożego Narodzenia, to dla człowieka w słusznym wieku cała skarbnica wspomnień - otwierających się w pamięci przy pomocy obrazów, smaków czy zapachów.

I tak pomyślałem sobie, że te wszystkie obrazy, smaki i zapachy otaczające nas każdego dnia, będące jednocześnie kodem do otwierania w pamięci różnych przeżyć, warte są chwili uwagi, gdyż najczęściej budzą w nas dobre emocje, sprawiają, że z pewną melancholią spoglądamy wstecz. Bywa, że się wzruszymy, czy też wpadniemy w sentymentalny nastrój.

Na przykład zapach „niegdysiejszej” pasty do podłóg pomieszany z zapachem świeżego igliwia przywołuje we mnie bardzo wyraźne wspomnienie odległego dzieciństwa, kiedy to w kącie pokoju stała wielka, żywa choinka, pod którą można się było schować i podkładać zawieszony na gałązkach cukierki, których smak pozostaje tak naprawdę na całe życie. Zapach smażonej ryby to także coś, co pozostaje praktycznie na zawsze w pamięci, chociaż do mnie przywozili myśl, że wtedy, dawno temu, ten wydzielony podczas wigilii kawałek ryby był zawsze o wiele za mały. I jakoś tak przez całe życie nigdy nie zdołałem tego braku wypełnić.

I tak, gdy już wejdzie się do tego świata zmysłów gdzieś przed oczami przelatują kolejne obrazy przesyczone różnorodnymi smakami i zapachami. Wciąż mam w pamięci powroty na Śląsk z innych regionów Polski. To były lata siedemdziesiąte minionego wieku - gdy jadąc na przykład od strony Krakowa dojeżdżało się do Dąbrowy Górniczej była bardzo wyraźnie zaznaczona granica zapachowa - ale dla mnie to był znak, że do domu już niedaleko. Wspominam przywiezione ze wsi ziemniaki, które gospodarz sadził w pobliżu domu na własne potrzeby, a ziemia, w której rosły, nie wiedziała co to sztuczny nawóz. Taki ziemniak smakował, gdy był gorący po ugotowaniu, gdy był zimny, podpieczony czy po prostu upieczony w gorącym popiele ogniska. Wtedy też przypominam sobie wielki, znany mi ogród, w którym, w nieco zaniedbanej części, rosły krzewy agrestu i malin. Aby dotrzeć do dojrzałych owoców trzeba było bardzo uważać, żeby się nie podrapać, ale wysiłek zawsze się opłacał, a późniejsza uczta smakowała wybornie. A zapamiętany zapach rozgrzanego letnim słońcem pełnego warzyw, owoców i kwiatów ogrodu, naprawdę potrafi ścisnąć gardło. A potem przychodził wieczór i świat wokół pachniał maciejką. Kto jeszcze dzisiaj sadi maciejkę.

Mirostław Górka

z-ca dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, wykładowca Akademii Humanistyczno - Ekonomicznej w Łodzi



Rozjechane ferie zimowe

Ferie zaczynają się dziś. Ale tylko dla niektórych. Inni dopiero je zaczynają, a jeszcze inni będą je kończyć na początku marca, kiedy człowiek mentalnie jest już przy pierwszym grillu i zastanawia się, czy to jeszcze zima, czy już tylko jej wspomnienie. Ten podział ferii, jak wszystko w Polsce, budzi emocje. Jedni zaczynają dziś, inni kończą wtedy, gdy reszta dawno o nich zapomniała.

Pamiętam czasy, gdy ferie były dla wszystkich w tym samym czasie. I było sprawiedliwie. Bez map województw, bez tabelki i bez tłumaczenia dzieciom, dlaczego ich koledzy już mają wolne, a oni jeszcze nie. Nie przemawia do mnie argument, że zabraknie miejsc w hotelach. Jestem z rocznika, który jeździł na zakładowe kolonie i zimowiska. Tam był plan dnia, a prawdziwe lenistwo zaczynało się dopiero po powrocie do domu. Do południa się spało, potem jednym ciągiem leciały seriale: Airwolf, Nieustraszone i MacGyver. Jak już nic nie było w telewizji, to kasetka VHS i Indiana Jones od początku do końca, nawet jeśli taśma była już tak zmęczona jak operator kamery.

Żeby nie było. Grało się w hokeja bez łyżew i bez kijów. Jedynym atrybutem narodowego sportu Czech był krążek, który kopaliliśmy do bramek zrobionych z tego, co akurat było pod

ręką. Były sanki samoróbki, które wyglądały jak wóz pancerny po przejściach i jakimś cudem nikomu nie połamały nóg. Wracało się po ciemku, bo mama wołała przez okno, a nie przez aplikację.

Wracam do ferii, bo to mnie ciśnie na wątrobie. Jestem z wyżu demograficznego i wtedy wszyscy byli zadowoleni. Mogłeś jechać do cici w Wielkopolsce i miałeś pewność, że będzie tam kuzynostwo z Poznania. Na zimowiskach nie było dzikich tłumów. Nikt nie sprawdzał dostępności noclegowej kilkoma kliknięciami. Co najwyżej odpalało się telegazetę albo wertowało prasę drukowaną. Chociaż to była głównie sprawa dorosłych, bo ja miałem wtedy beztrudne życie, które dzisiaj nieco mi brakuje.

To, że ferie są tak rozjechane, to dzieciaki i młodzież mają luzu więcej niż guma w majtkach po trzech praniach. Siedzą w domach, nie wystawiają nosa i naporząją w telefonie i komputerze. Licznik z prądem się kręci, a premier ogłasza, że w połowie stycznia Polska wyprodukuje najwięcej energii w historii. Jakoś ta energia nie idzie w parze z aktywnością uczniów. Ferie są podzielone, emocje też, a sentyment siedzi cicho i przypomina, że kiedyś wszyscy mieli wolne razem. I jakoś to działało.

Sami sprawdzają, czy są trzeźwi

BYTOM, RADZIONKÓW. W RADZIONKOWSKIM KOMISARIACIE POLICJI POJAWIŁ SIĘ OGÓLNODOSTĘPNY ALKOMAT. DZIĘKI NIEMU MOŻNA W KAŻDEJ CHWILI SPRAWDZIĆ STAN TRZEŻWOŚCI I PRZEKONAĆ SIĘ, CZY POWINNIŚMY SIADAĆ ZA KÓŁKIEM.

Tomasz Nowak

Urządzenie jest dostępne dla wszystkich zainteresowanych za darmo i w założeniu służy poprawie bezpieczeństwa oraz zwiększeniu poziomu odpowiedzialnego zachowania. Wystarczy odwiedzić komisariat przy ulicy Męczenników Oświęcimia, włożyć do alkomatu jednorazową słomkę, dmuchnąć i gotowe.

Dokładny wynik

Podawany wynik jest dokładny i rozwiewa wszelkie wątpliwości, a przede wszystkim udziela odpowiedzi na pytanie: czy mamy prawo kierować samochodem.

Takie samo urządzenie od dawna znajduje się w hallu bytomskiej Komendy Miejskiej przy ul. Powstańców Warszawskich. Chętnych do skorzystania nie brakuje, przychodzą o różnych porach dnia, a nawet nocy. - Jeśli ktoś ma wątpliwości co do tego, w jakim sta-



nie się znajduje, to zachęcamy, by nas odwiedził i na miejscu sprawdził. Bez wątplenia może to uchronić przed podjęciem nieodpowiedzialnych i mogących mieć fatalne skutki dla wielu osób decyzji - mówi podkomisarz Paulina Gniotko, rzecznik prasowa bytomskiej policji.

Oczywiście jak podkreślają funkcjonariusze, jeśli ktoś ma wątpliwości co do tego, czy alkohol już opuścił jego organizm, to powinien na komendę przyjść pieszo lub przyjechać autobusem, a jeśli autem, to tylko jako pasażer. Inaczej grozi mu, że sam wyda na siebie wyrok, jeśli alkomat poda wynik powyżej normy.

Takie przypadki już się zresztą zdarzały. Ostatni dotyczył bytomianina, który przyjechał na komendę na rowerze, by przebadać się urządzeniem. Jak się okazało, miał w wydychanym powietrzu więcej alkoholu, niż pozwalają przepisy. Policjanci od razu go zatrzymali, a później poniósł on poważne konsekwencje. ■

STOLARZOWICE

Po remoncie szkoła zyskała pomieszczenia

Wykonawca trwających w ostatnich tygodniach intensywnych prac w Szkole Podstawowej nr 47 przy ulicy Kościuszki zakończył remont. Dzięki temu powstały nowe, praktycznie zaaranżowane pomieszczenia, bardzo przydatne całej społeczności placówki.

Inwestycja zrealizowana została w ramach ubiegłorocznego projektu „Razem dla Stolarzowic i Górnika” realizowanego w ramach Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego. Dzięki szeroko zakrojonej i pomysłowej akcji promocyjnej zgłosiło na nią aż 1063 osoby. Koszt oczekiwanej przez użytkowników inwestycji to 53 tys. zł.

Zakres wykonanych zadań jest ogromny i robi spore wrażenie. - Wykonawca przede wszystkim zaadaptował pomieszczenia na toaletę, magazyn i obieralnię, którą połączono z istniejącą kuchnią poprzez przebicie ściany i montaż nadproża oraz drzwi. Dodatkowo pomiędzy obieralnią a magazynem zamontowane zostało okno. W pomieszczeniach wykonane zostały przyłącza wodno-kanalizacyjne i elektryczne, ściany i podłogi zostały wyłożone płytkami ceramicznymi, a także zamontowane zostały zlewozmywaki - wyjaśniają bytomscy urzędnicy.

Z kolei pomieszczenie dawnej szkolnej kuchni zostało zaadaptowane na magazyn i toaletę, a więc miejsca bardzo potrzebne i przydatne. Wcześniej zdemontowane zostały stojące tam stare urządzenia, ściany zostały odmalowane, a na podłodze ułożono płytki ceramiczne oraz zamontowane zostały nowe drzwi do magazynu. Odnowiona całość prezentuje się bardzo dobrze. **GoHa**

Opera Śląska zaprasza

15.02.2026
godz. 18.00

Symfonia Serc

BILETY KUPISZ TU
tel. 32 396 68 53
www.opera-slaska.pl

SŁAWEK UNIATOWSKI

ORKIESTRA OPERY ŚLĄSKIEJ pod batutą SZYMONA SUTORA

Podczas koncertu usłyszemy największe przeboje Artysty, m.in. „Honolulu”, „5 rano”, „Każdemu wolno kochać”, a także niezapomniane klasyki m.in. Zbigniewa Wodeckiego w wyjątkowych, symfonicznych aranżacjach w wykonaniu Orkiestry Opery Śląskiej pod batutą Szymona Sutora.



Województwo Śląskie

Opera Śląska
Jest instytucją kultury
Samorządu
Województwa ŚląskiegoOPERA ŚLĄSKA
W BYTOMIU

PARTNERZY:



Bank Polski



VOIGT®

KARB

Jechał, a nie miał prawa

Policjanci bytomskiej drogówki zatrzymali na ulicy Celnej 42-latkę, który kierował osobowym renaultem Renaultem wbrew sądowemu zakazowi.

Wydał go swego czasu Sąd Rejonowy w Otwocku. Jednakże mężczyzna będący mieszkańcem Kobiernic nic sobie z tego nie robił i nadal zasiadał za kółkiem. Wpadł dopiero w naszym mieście podczas rutynowej

kontroli drogowej. W jej trakcie mundurowi sprawdzili dane kierowcy w systemie i prawda wyszła na jaw. To natychmiast zakończyło podróż 42-latkę.

Jego kłopoty dopiero się zaczynają. Za naruszenie sądowego zakazu, w tym między innymi zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, grozi mu teraz kara do 5 lat więzienia i kolejny zakaz prowadzenia. Tym razem może on być nawet dożywotni. Ale czy to zniechęci mężczyznę do łamania przepisów - tego już nie da się przewidzieć. Wielu innych nie zniechęca nic a nic. **IGN**

ŚRÓDMIEŚCIE

Pobili i zabrali czapkę

Mają zaledwie 18 lat a już zeszli na złą drogę. Policjanci z naszej komendy zatrzymali dwóch bandytów, którzy napadli na 49-latkę. Grozi im 15 lat za kratami

- Dyżurny bytomskiej komendy otrzymał zgłoszenie dotyczące pobicia mężczyzny. Policjanci natychmiast udali się w rejon ulicy Piłsudskiego, gdzie miało dojść do zdarzenia. Na miejscu zauważyli 49-letniego mężczyznę, który z uwagi na obrażenia ciała został przewieziony do szpitala

- opowiada podkom. Paulina Gniatko z KMP w Bytomiu.

Funkcjonariusze dokonali wstępnych ustaleń, z których wynikało, że sprawcami pobicia było dwóch młodych mężczyzn. Napastnicy uderzyli go w twarz, a następnie jeden z nich zabrał mu czapkę. Po dokonaniu napadu uciekli z miejsca zdarzenia.

W wyniku intensywnych działań kryminalni szybko ustalili i zatrzymali osoby odpowiedzialne za rozbój. Dostały one dozór policyjny. **GoHa**

Musimy przede wszystkim myśleć o pacjencie

ROZMOWA Z **BARBARĄ DZIUK**, BYŁĄ POSŁANKĄ PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI, A OBECNIE RADNĄ POWIATU TARNOGÓRSKIEGO

Raz po raz pojawiają się niepokojące dla pacjentów informacje o łączeniu szpitali. Jak pani do nich podchodzi?

Rzeczywiście takie sugestie padają w przestrzeni publicznej regularnie, ja obserwuję je już od przeszło 15 lat. Zawsze staram się zachować spokój, choć te plany są tworzone na kolanach i zazwyczaj są czymś w rodzaju przypadkowych impulsów, a bardzo rzadko stanowią zaplanowane, starannie przemyślane działania, których skutki moglibyśmy przewidzieć. Dlatego też byłam i jestem przeciwniczką łączenia placówek, bo jak pokazują doświadczenia de facto prowadzi to do ich stopniowej likwidacji, bądź też prywatyzacji. A już najbardziej widać to na przykładzie szpitali małych.

Co pani przeszkadza w tym procesie?

Głównie jak już wspomniałam brak planu i co najistotniejsze brak zdroworozsądkowego myślenia o pacjencie, a przecież to on powinien być w tym wszystkim najważniejszy. Obawiam się też skutków finansowych podejmowanych działań chowanych po hasłem restrukturyzacji. Obserwuję, że szpitale często chcą zachować płynność finansową i uciec przed koniecznością spłacania zobowiązań wymagalnych wchodzą w proces sanacji, bo ta powoduje ich zamrożenie. To nie jest dobre.

Jak zatem te działania prowadzić w odpowiedni sposób?

Wychodząc od pacjentów. Konieczna jest dogłębna analiza. Trzeba stworzyć coś w rodzaju mapy ich rzeczywistych potrzeb. Najlepiej to koordynować poprzez Narodowy Fundusz Zdrowia, bo on ma statystyki i najlepszą wiedzę na temat szpitali. Czerpiąc z niej będziemy wiedzieli, ile łóżek i w jakich placówkach tak naprawdę potrzebujemy. Dzisiaj ciągle się mówi, że tych łóżek jest za dużo, ale przecież nikt dotąd tego nie sprawdził, nie policzył. To są działania oparte nie na ekonomii, ale na przesłankach wirtualnych. Poza tym słuchajmy ekspertów, a oni mówią, że konieczne jest przemyślenie tego, jak wycenić poszczególne procedury medyczne. Dzisiaj to źle działa i wiele szpitali z nadwykonaniami ma ogromne problemy z odzyskaniem pieniędzy z NFZ, co wpędza je w kłopoty. One głośno o tym mówią.



Jakie jeszcze zmiany należałoby pani zdaniem wprowadzić?

Brakuje konsultacji. O łączeniu, o restrukturyzacji rozmawia się w zaciszu gabinetów, a tu potrzebna jest otwarta debata, potrzebne są informacje. Zmiany powinny być konsultowane z organizacjami związkowymi, ale też z tymi reprezentującymi pacjentów, bo przecież dla nich to się ma wszystko odbywać. Trzeba się wsłuchać w głos samorządowców i prezesów szpitali. Marszałek województwa zarządzający wieloma szpitalami też musi wziąć pod uwagę potrzeby mniejszych lecznic. Kiedy rozsądnie opracujemy mapę szpitali nie będą sobie one wchodziły w parę. To ważne zwłaszcza w przypadku Bytomia, w którym mamy aż trzy szpitale. Mogą one istnieć obok siebie, ale to trzeba dopracować. Nie da się dobrze prowadzić tej sprawy bez stworzenia dokumentu, na podstawie którego mielibyśmy restrukturyzować. Konieczna jest też elektroniczna ewidencja czasu pracy personelu medycznego, musimy przyjrzeć się przypadkom pracy powyżej limitu. Przemęczeniu lekarze pracujący na dwóch etatach na różnych oddziałach, to nie jest dobre rozwiązanie, ale dziś niestety częste.

Takie propozycje wielu się nie spodobają.

Mam tego pełną świadomość, ale musimy w końcu podejść do sprawy kompleksowo i rozsądnie, a nie kierując się oczekiwaniami poszczególnych lobby. ■

Rozmawiał: Tomasz Nowak

BYTOM

Groźne zderzenie na Witczaka

Do poważnego wypadku z udziałem trzech pojazdów doszło w miniony poniedziałek na ulicy Witczaka. Kierujący autobusem miejskim najechał na osobówkę, a następnie na śmieciarkę. Cztery osoby wymagały pomocy medycznej.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 52-letni kierowca autobusu miejskiego marki Akia nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go osobowego Peugeota, który zatrzymał się przed oznakowanym przejściem dla pieszych i najechał na jego tył - mówi podkom. Paulina Gniatko z KMP w Bytomiu.

Zanim doszło do zderzenia, kierowca autobusu próbując ominąć Peugeota



skręcił w bok, przez co najechał na tył innego pojazdu, którym była śmieciarka. Przed śmieciarką znajdowało się dwóch mężczyzn w wieku 18 i 21 lat, którzy ucierpieli.

Na skutek gwałtownego hamowania autobusu, ucierpiało także dwóch jadących w nim pasażerów - 19-latek i 56-letnia kobieta. Kierująca osobowym Peugeotem 26-letnia kobieta oraz kierowca śmieciarki nie doznała żadnych obrażeń. Obydwaj pracownicy śmieciarki i 19-letni pasażer autobusu zostali przewiezieni do szpitala. 56-letnia pasażerka autobusu po kilku godzinach także zgłosiła się do placówki medycznej. Wszyscy byli trzeźwi. **GoHa**

PETRALANA
Fundacja



POMÓŻ NAM POMAGAĆ

Zostań naszym wolontariuszem lub darczyńcą i pomagaj z nami

Numer konta Fundacji PETRALANA w PKO Banku Polskim S.A.:

25 1020 2313 0000 3802 0531 2709

www.fundacijapetralana.eu

[fundacijapetralana](https://www.facebook.com/fundacijapetralana)

[fundacja_petralana](https://www.instagram.com/fundacja_petralana)

REKLAMA

Zbudują żłobek połączony z przedszkolem

SÓJCZE WZGÓRZE. JESZCZE W TYM ROKU DZIECI BĘDĄ MOGŁY KORZYSTAĆ Z NOWEGO ŻŁOBKA MIEJSKIEGO NR 3, KTÓRY POWSTANIE PRZY PRZEDSZKOLU MIEJSKIM NR 63. W NOWYM ŻŁOBKU BĘDZIE W NIM 48 MIEJSC DLA MALUCHÓW. KOSZT PRAC TO PRAWIE 3 MLN ZŁ.

Małgorzata Himmel

W ramach projektu budowlanego zmodernizowana zostanie część budynku Przedszkola Miejskiego nr 63 przy ul. Strzelców Bytomskich 248a. Pomieszczenia przedszkola zostaną zaadaptowane na dwa oddziały żłobka. Roboty budowlane obejmą: dwie sale żłobkowe z toaletami dla dzieci, pomieszczeniem porządkowym, zapleczem kuchennym i kuchnią mleczną, pokojem socjalnym z szatnią, toaletą dla personelu i osób z niepełnosprawnościami, a także szatnią dla dzieci z żłobka.

W budynku, w którym powstanie nowy żłobek wydzielone zostaną także dwa odrębne wejścia – dla dzieci z przedszkola i żłobka. Dodatkowo

wyodrębnione zostanie miejsce na wózki maluchów ze żłobka.

Wyposażą kuchnię

Posiłki dla dzieci w żłobku będą dostarczane z kuchni przedszkola. To oznacza, że konieczna będzie również modernizacja windy spożywczej wraz z robotami towarzyszącymi, a także wyposażenie kuchni i zaplecza kuchennego.

– Rozwijamy bazę edukacyjną w mieście. Dokumentacja projektowa nowego żłobka została już sporządzona i zatwierdzona, a wykonawca czeka jeszcze tylko na pozwolenie na budowę – mówi zastępca prezydenta Bytomia Adam Fras. – Po uzyskaniu pozwolenia ruszą prace budowlane, które zgodnie z umową powinny zakończyć się w maju tego roku.



Placówka doczeka się rozbudowy

Wykonawca czeka na pozwolenie

Wybrany wykonawca robót złożył już dokumentację projektową do Wydziału

Architektury Urzędu Miejskiego w Bytomiu i oczekuje na uzyskanie pozwolenia na budowę. Dokumentacja jest obecnie weryfikowana. Po wydaniu pozwolenia na budowę, będzie mógł

MIASTO

2 mln 884 tys

tyle wynosi wartość robót projektowych i budowlanych związanych z oświatową inwestycją przy Strzelców Bytomskich.

przystąpić do prac związanych z adaptacją pomieszczeń na żłobek.

Adaptacja pomieszczeń w Przedszkolu Miejskim nr 63 na dwuoddziałowy żłobek realizowana jest w całości dzięki pozyskanym przez miasto środkom zewnętrznym z Rządowego Programu „Aktywny Maluch 2022-2029”. ■

BYTOM

Ekologia i zabawa

Od grudnia w dwudziestu szkołach podstawowych realizowany jest program edukacji ekologicznej w ramach projektu „Rozwój energetyki rozproszonej opartej o odnawialne źródła energii na terenie Gminy Bytom”.

Zajęcia odbywają się w grupach liczących do 25 uczniów, a prowadzi je osoba posiadająca doświadczenie w zakresie edukacji ekologicznej i odnawialnych źródeł energii. Projekt obejmuje cykl prelekcji i warsztatów edukacyjnych poświęconych wpływowi tradycyjnych źródeł ogrzewania i produkcji energii elektrycznej na środowisko, a także jak wykorzystywać OZE.

Celem zajęć jest podniesienie świadomości ekologicznej oraz kształtowanie postaw prośrodowiskowych. Na młodych uczestników czekają specjalne materiały edukacyjne. Scenariusze zajęć, karty pracy, zadania i eksperymenty edukacyjne oraz materiały graficzne dostosowane zostały do wieku uczestników. Wykorzystywane są też pomoce dydaktyczne, takie jak modele konwersji energii słonecznej czy zestawy konstrukcyjne, po zakończeniu realizacji projektu pozostaną do dyspozycji szkół, natomiast scenariusze zajęć zostaną udostępnione w formie elektronicznej na stronie internetowej gminy jako ogólnodostępne narzędzie wspierające edukację ekologiczną.

W trakcie warsztatów dzieci uczestniczą m.in. w budowie domków dla owadów, ptaków i jeży oraz w sadzeniu roślin antysmogowych. **GoHa**

SRÓDMIEŚCIE

Dwa miesiące bez ogrzewania

Od listopada mieszkańcy kamienicy przy ul. Moniuszki 9 żyli bez ogrzewania. Gdyby nie interwencja lokatorów i szefa wspólnoty, nie wiadomo, jak wszystko by się skończyło. Od minionej środy mają ciepłe kaloryfery.

– Wszystko zaczęło się od tego, że dostaliśmy nakaz wymiany pieca, który ogrzewał nasz budynek na ekologiczny. No a jak chcieliśmy go wymieniać, to nie było jak, bo przyłącza mają wadę techniczną. No i śpiemy pod trzema kołdrami, ja noszę piecyki gazowe z pokoju do łazienki, bo inaczej można pod prysznicem zamarznąć. Na termometrach mamy rano 8 stopni – mówi Waldemar Gojowczyk, jeden z lokatorów.

Ogrzewanie ekologiczne

Bytomianie radzili sobie jak mogli. Na progach kładli grube koce. Wiele to nie



Lokatorzy przeżyli koszmar

pomogło. W mieszkaniach, zwłaszcza pod koniec roku, kiedy na zewnątrz było -10 stopni w ich pokojach temperatura przypominała tę w lodówce.

Większość lokatorów kupowała piecyki gazowe. Niektórzy potrzebo-

wali dwóch albo trzech, żeby ogrzać większe metraże. – Sam piecyk kosztuje ponad 300 zł, a do tego jeszcze paliwo. – Nie koszty jednak są najgorsze, ale to, w jakich warunkach byliśmy zmuszeni funkcjonować – dodaje pan Waldemar. – Na ścianach pojawił się grzyb. To okropne. Dzieci nam się od tego zimna rozchorowały.

W końcu sprawę wziął w swoje ręce szef wspólnoty mieszkaniowej w budynku na Moniuszki 9, Jakub Płyłowicz. – Termin montażu pieca przypadał na 23 października. Wtedy też zaczęliśmy działania, żeby kaloryfery były ciepłe. Niestety, okazało się, że to niemożliwe. Wiele było przyczyn, ale podstawowa to ta, że gazownia znalazła błąd techniczny w przyłączy i piec nie mógł działać. Od tamtej pory do 14 stycznia trwała batalia o ciepło. W końcu się udało, ale przeżyliśmy koszmar – dodaje zarządca. **GoHa**

KARB

Pijany wjechał w barierki

PÓŁTORA PROMILA ALKOHOLU MIAŁ W WYDYCHANYM POWIETRZU 20-LATEK, KTÓRY WJECZAŁ SAMOCHODEM W BARIERY OCHRONNE PRZY ULICY KONSTYTUCJI W KARBIU. PO ZDARZENIU UCIEKŁ ON Z AUTA, ALE NIEDŁUGO POTEM WPADŁ W RĘCE POLICJANTÓW.

Informacja o kolizji dotarła do dyżurnego z Komendy Miejskiej tuż po północy w środę. Zgłaszająca zauważyła pojazd ciemnego koloru, którego kierowca miał uderzyć

w przydrożne bariery ochronne, po czym błyskawicznie wysiąść i zbiec. Na miejsce wysłano patrol bytomskiej drogówki. Jego członkowie znaleźli porzucone na pasie pomiędzy jezdnią, a chodnikiem i posiadające liczne uszkodzenia volvo i zaczęli się rozglądać za jego kierowcą.

Ten rzeczywiście uciekł i próbował się schować pomiędzy pobliskimi budynkami. Funkcjonariusze szybko go wypatrzyli i zatrzymali. Badanie stanu trzeźwości wszystko wyjaśniło: młody mieszkaniec naszego miasta miał półtora promila i ledwo trzymał się na nogach. Nic więc dziwnego, że stracił panowanie nad pojazdem.

Policjanci zatrzymali 20-latkowi uprawnienia do kierowania. Mężczyzna musi teraz liczyć się z dolegliwymi konsekwencjami za spowodowanie kolizji oraz prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. **TON**

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
CENTRUM
w Bytomiu

Zarząd Spółdzielni
Mieszkaniowej
„CENTRUM”
w Bytomiu (41-902)
z siedzibą przy ul. Łużyckiej 12

ogłasza przetarg nieograniczony na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności do lokalu mieszkalnego

nr 81 położonego w Bytomiu przy ul. Wrocławskiej 41, który odbędzie się w dniu 28.01.2026 r. godz. 12.00.

Cena wywoławcza: 160.000,00

Wadium: 16.000,00 zł

Wszelkie informacje dostępne są na stronie internetowej Spółdzielni: www.smcentrum.bytom.pl

Po raz dziesiąty pokażą wojenną tragedię

Tomasz Nowak

MIECHOWICE.

25 STYCZNIA CZEKA NAS KOLEJNA REKONSTRUKCJA DRAMATYCZNYCH WYDARZEŃ ZE STYCZNIA 1945, KIEDY TO SOWIECCY ŻOŁNIERZE WKRAČAJĄC DO MIECHOWIC DOPUSZCZALI SIĘ POTWORNÝCH ZBRODNI.

Z ich rąk zginęło wówczas nawet 380 cywilnych osób. Po raz dziesiąty fascynująco się zapowiadające przedstawienie historyczne przygotowuje Stowarzyszenie Na Rzecz Zabytków Fortyfikacji „Pro Fortalicium”. Reprezentujący je Ireneusz Okoń zapowiada wiele naprawdę mocnych, pełnych emocji, często też brutalnych, a więc przeznaczonych jedynie dla dorosłych scen.

Spotykamy się o godz. 14 na dawnym boisku szkolnym przy ulicy Kasztanowej. Jak zapowiada Okoń w scenach historycznych weźmie udział 226 rekonstruktorów. Nie tylko z całej Polski, ale także z Czech i Niemiec. Ci ostatni wcielią się w rolę... żołnierzy sowieckich. Będzie też mnóstwo sprawnie działającego sprzętu wojennego z tamtych czasów, sporo huków, ognia i wystrzałów. Nie zabraknie znanego aktora Lecha Dyblika. Tradycyjnie zagra on sowieckiego oficera,



Organizatorzy rekonstrukcji zapowiadają mnóstwo emocji

a po wszystkim zagra na gitarze i zaśpiewa przejmujące ballady. W scenariuszu są trzy sceny: bombardowania Miechowic, walk pomiędzy żołnierzami oraz pacyfikacji ludności cywilnej. Największe wrażenie na zebranych zapewne zrobi scena bestialskiego zamordowania miechowskiego proboszcza, księdza Jana Frenzla. ■

W scenariuszu są trzy sceny: bombardowania Miechowic, walk pomiędzy żołnierzami oraz pacyfikacji ludności cywilnej. Największe wrażenie na zebranych zapewne zrobi scena bestialskiego zamordowania miechowskiego proboszcza, księdza Jana Frenzla. ■

BYTOM

Wielka Orkiestra znowu zagra

34. już finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy czeka nas w najbliższą niedzielę, 25 stycznia. Tym razem będzie on przebiegał pod hasłem: „Zdrowe brzuszki naszych dzieci”.

W Bytomiu jak zwykle sztab utworzy i organizacją wydarzeń zajmie się hufiec Związku Harcerstwa Polskiego. W miasto wyruszy niemal dwustu wolontariuszy wyposażonych w identyfikatory, puszki do kwestowania oraz czerwone serduszka wręczane darczyńcom w podzięce. Kwestarze przez cały dzień będą krążyli po Bytomiu.

Nie zabraknie rzecz jasna ciekawie się zapowiadających wydarzeń kulturalnych. Główna scena znajdzie się w muszli koncertowej w parku miejskim. Tam od godziny 15 występować mają zespoły muzyczne. Usłyszymy między innymi Blend, Artefakt, Trzecią Fazę i Blacklight. Swymi talentami pochwalią się szkoła tańca, pracownicy bytomskiej Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego oraz członkowie Stowarzyszenia Pasjonatów Wojskowości Kompania Bytom, a o godz. 20 w niebo wysłane zostanie światelko. Zaplanowano też pokaz laserów, chętni wezmą udział w licytacjach różnych przedmiotów.

Przed Lokalem w Bytomiu przy placu Sobieskiego usypała zostanie śnieżna góra umożliwiająca organizację widowiskowych snowboardowych i narciarskich pokazów freestalowych. Wieczorem z placu wyruszy barwnych korowód, który głównymi ulicami miasta dotrze do parku miejskiego. Z kolei na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów czeka nas szalone Disco na lodzie.

Swoje propozycje na finał WOŚP ma też zarządzające kolejną wąskotorową Stowarzyszenie Górnośląskich Kolei Wąskotorowych. Planuje ono specjalne przejazdy i zwiedzanie stacji w Karbiu. **AURE**

POLONIA BYTOM

JKH GKS JASTRZĘBIE

BILETY DOSTĘPNE NA **KUP BILET**

23 STYCZNIA 2026
GODZ. 18:00

LODOWISKO IM. BRACI NIKODEMOWICZÓW
UL. PUŁASKIEGO 71, BYTOM

POLONIA BYTOM

GMS POLARIS KKS TARNOWSKIE GÓRY

WSTĘP ZA WRZUTKĘ DO PUSZKI

21 STYCZNIA 2026,
GODZ. 18:00

HALA NA SKARPIE
UL. FRYCZA-MODRZEWSKIEGO 5A, BYTOM

2026

POLONIA GRA Z 34 FINAL

wielka orkiestra świątecznej pomocy

Kto się wcielił w ołowiane dzieci?

NA NEFTLIKSIE WKRÓTCE POJAWIĄ SIĘ WKRÓTCE „OŁOWIANE DZIECI”. TO TYTUŁ NOWEGO SERIALU, KTÓREGO AKCJA ROZGRYWA SIĘ NA ŚLĄSKU. CZĘŚĆ ZDJĘĆ KRĘCONA BYŁA W BYTOMIU, A W PRODUKCJI ZAGRALI TAKŻE BYTOMIANIE. NA PRZYKŁAD TRÓJKA SYNÓW MIESZKAJĄCEGO W BOBRKU KAZIMIERZA JARZĄBA.

Marcin Hałas

„Ołowiane dzieci” opowiadają o prawdziwych wydarzeniach i prawdziwej historii. Główną bohaterką Jolanta Wadowska-Król, lekarz pediatra z poradni rejonowej w Szopienicach i Dąbrówce Małej. Po latach nazwano ją „polską Erin Brockovich”, a nawet „Matką Boską Szopienicką”.

Nieustępliwa lekarka

Na początku lat 70. XX wieku Jolanta Wadowska-Król przebadła około 4500 dzieci mieszkających w Szopienicach i pobliskich dzielnicach, odkrywając że cierpią one na ołowicę - efekt działalności pobliskiej Huty Metali Nieżelaznych. Komunistyczne władze chciały utajnić jej badania, storpedowały obronę doktoratu na ten temat. Jednak dzięki nieustępliwości doktor Jolanty Wadowskiej-Król wreszcie podjęto działania: tysiące dzieci wysłano na leczenie od sanatoriów, zaczęto finansować mleko dla nich, a domy położone najbliżej komina huty rozebrano, zapewniając wysiedlonym rodzinom nowe mieszkania.

Serial „Ołowiane dzieci” wyreżyserował pochodzący ze Śląska Maciej Pieprzyca, a w obsadzie będzie można zobaczyć czołowych polskich aktorów:



Kazimierz Jarzab, jego syn Przemek i aktorka Joanna Kulig

Joannę Kulig w roli głównej bohaterki oraz Agatę Kuleszę, Kingę Preis, Mariana Dziędziela i Zbigniewa

Zamachowskiego. Zdjęcia odbywały się w wakacje i jesienią 2024 roku w kilku śląskich miastach, m.in.

w Bytomiu - „zagrał” m.im. gmach II LO im. Stefana Żeromskiego.

Mali statyści

Ale na ekranie pojawią się również mieszkańcy Bytomia. Niektórych zatrudniono jako statystów. Na ekranie pojawiła się trzej synowie mieszkającego w Bobrku Kazimierza Jarzaba: Bartosz, Przemek i Nikodem. - Wybieraliśmy jechać na spacer, żona z chłopcami dziećmi wyszła wcześniej - opowiada pan Kazimierz. - Na ulicy zobaczyłem, że rozmawia z jakimś mężczyzną, który zrobił im zdjęcia. Powiedziała mi, że szukał on dzieci do filmów. Skomentowałem, że zapewne się nie odezwie.

Ale stało się inaczej. Chłopcy zostali zaproszeni na zdjęcia. Nie obyło się bez przygotowań: najpierw w towarzystwie rodziców rozmawiali z psychologiem, który wytłumaczył im ich zadania. - Na początku nie wiedzieliśmy o czym będzie ten film - mówi Kazimierz Jarzab. - Potem, kiedy przeczytałem o tej historii pomyślałem, że to opowieść o mnie i moim pokoleniu. Bo ja w czasie nauki w szkole miałem podobne objawy: powracające bóle głowy i brzucha. Kiedy byłem w siódmej klasie stwierdzono u mnie podwyższony poziom ołowiu i wysłano mnie na miesiąc do sanatorium.

Czarne zęby i Edward Gierek

Bartosz i Nikodem wystąpili tylko jako dzieci bawiące się na podwórku. Do większej roli wzięto Przemka - zagrał w scenach z Joanną Kulig i Kingą Preis. Był chłopcem badanym przez lekarkę i miał nawet kwestię do wypowiedzenia. Całe trzy słowa: - Mamo, mogą już?! Niestety, na ekranie Przemek nie będzie „przystojniaczka”, bo charakterystyka specjalnym barwnikiem pomalowała mu na czarno... zęby. Bo miał grać dziecko z popsutymi zębami.

- Mieliśmy kilka dni zdjęciowych na placu Alfreda w Katowicach - opowiada pan Kazimierz. - W Rudzie Śląskiej naprzeciw Huty Pokój nagrywano sceny dziejące na na festynie z okazji 22 lipca, a pod Urzędem Marszałkowskim w Katowicach scenę wyjazdu autobusów z dziećmi do sanatorium. Epizod zagrał też pan Kazimierz. - Podeszła do mnie charakterystyka i powiedziała, że potrzebowałaby takiego statysty jak ja - opowiada bytomianin. - Zagrałem w scenie pod Spodkiem, byłem w tłumie obserwującym przyjazd Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa. Myślę, że wybrano mnie dlatego, że miałem wówczas dłuższe włosy, takie jak nosiło się w latach 70.

Premierę „Ołowianych dzieci” Netflix zapowiedział na 11 lutego. ■

BYTOM

Sto lat pani Stanisławy!



Jubileusz stulecia urodzin obchodziła niedawno mieszkająca w naszym mieście Stanisława Budniewska. Dostojną jubilatkę obdarowano z tej wyjątkowej okazji kwiatami, prezentami oraz masą miłych słów.

Solenizantka przysłała na świat w roku 1926 roku na Pomorzu Zachodnim. W czasie II wojny światowej została wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec. Przetrwiała je i udało się jej wrócić do Polski.

W latach 60. przyjechała do Bytomia, gdzie znalazła zatrudnienie w Szpitalu Górniczym, czyli obecnym Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 4 przy alei Legionów. Pani Stanisława wychowała też dwójkę dzieci i doczekała się trojga wnucząt oraz siedmiorga prawnucząt.

W dniu urodzin odwiedziło ją wielu gości. Był wśród nich także prezydent Mariusz Wołosz, który wręczył jubilatce okazały bukiet kwiatów. **GoHa**

Gwiazdy efektownie zabłysnęły w Paryżu

To się nazywa sukces! Młode, ale już niezwykle utalentowane zawodniczki reprezentujące radzionkowskie Studio Gwiazd wybrały się w minionym tygodniu do stolicy Francji na Międzynarodowe Zawody w Gimnastyce Artystycznej - Anto Cup 2026. Poszły im doskonale.

Wygimnastykowane i przyciągające uwagę swym dziewczęcym urokiem radzionkowskianki rywalizowały z wieloma podobnymi sobie przedstawicielkami innych krajów. Konkurencja była ogromna, więc chcąc coś osiągnąć musiały wspiąć się na wyżyny swoich umiejętności. Zachwyciły jury pokazując nie tylko sprawność, ale przede wszystkim urzekły opracowanymi specjalnie na tę okazję układami choreograficznymi.

Wyniki mówią same za siebie. Hanna Koniecko zajęła trzecie miejsce prezentując swój układ taneczny. Z kolei Paulina Trzcionka startująca w roczniku 2013 zapewniła sobie



czwartą lokatę w układzie z obręczą. I wreszcie biorąc udział w tej samej konkurencji, ale o rok młodsza Agata Gruszka uplasowała się na pozycji szóstej. Zawodniczki Studia Gwiazd przyjęły te bardzo dobre rezultaty z ogromnym zadowoleniem.

Starczyło im też czasu na to, by zrobić sobie kilka efektowych zdjęć

w najbardziej rozpoznawalnych miejscach Paryża, a w efekcie zabrana przez nie z domu radzionkowska flaga znowu zagosiła znowu poza granicami naszego kraju. Przypomnijmy, że ostatnio pisaliśmy o radzionkowiaku, który zabrał taką samą flagę na szczyt Kilimandżaro. Ciekawe, dokąd jeszcze ona trafi? **IZO**

Kulturalnie polecamy

• W poniedziałek 19 stycznia o godz. 17 w kościele św. Jacka znowu zagospodzą kolędnicy z Żytomierza. To już wieloletnia tradycja. Z koncertami kolęd przyjeżdżają do Bytomia i na Śląsk polskie zespoły z naszego partnerskiego - Żytomierza oraz jego okolic. To właśnie na Żytomierszczyźnie mieszka do dzisiaj największe skupisko Polaków i osób polskiego pochodzenia na terenie Ukrainy. Podczas koncertu wystąpią laureatki 20. Ogólnoukraińskiego Festiwalu Polskiej Kolędy na Żytomierszczyźnie: Dina Chalimończuk, Katarzyna Kłosowska i Zespół Wokalny Jaskółeczka.

• „Bal maskowy” to jedna z najważniejszych oper w dorobku Giuseppe Verdiego, chociaż w Polsce nie jest tak popularna jak „Aida”, „Traviata” czy „Rigoletto”. Akcja „Balu maskowego” toczy się na dworze króla Szwecji i została zainspirowana autentycznym wydarzeniem zamachu na Gustawa III w roku 1792. Niektórzy jednak żartują: nie próbujcie zrozumieć o co chodzi w librecie, po prostu słuchajcie muzyki! Na scenie Opery Śląskiej spektakle „Balu maskowego” odbędą się w piątek, sobotę i niedzielę - 23, 24 i 25 stycznia, a w kolejnym tygodniu 27 i 31 stycznia oraz 1 lutego.



• „Greenland 2” to kolejny film katastroficzno-postapokaliptyczny: jak wygląda życie człowieka na ziemi po wielkiej katastrofie, którą przeżyli nieliczni. Czyli znacie, to posłuchajcie, a raczej obejrzyjcie. Tyle, że w tym gatunku samych „klasyków” jest ponad tuzin: od „Mad Maxa” i „Wodnego świata” poprzez „Pojutrze” do „Terminatora: Ocalenie” i „Matrixa”. Czy można powiedzieć, pokazać coś nowego? W przypadku „Greenland 2” chyba nie, bo jak podsumowuje naEkranie.pl: „w serwisie Rotten Tomatoes film ten zebrało tylko 52% pozytywnych opinii po uwzględnieniu 67 recenzji”. „Greenland 2” wyświetlany jest w Cinema City Bytom.

• „Światłem otuleni” to tytuł tradycyjnego koncertu z okazji Dnia Babci i Dziadka w Centrum Kultury Karolinka w Radzionkowie. Odbędzie się on w sobotę i niedzielę - 24 i 25 stycznia o godz. 17. Wystąpią uczestnicy zajęć w CK Karolinka. **MH**

Mała święta i morderca w sądzie

W BYTOMSKIM SĄDZIE REJONOWYM ZOBACZYLIŚMY MAŁĄ ŚWIĘTĄ I MORDERCĘ SKAZANEGO NA KARĘ ŚMIERCI ZA ZABÓJSTWO POLICJANTA. WSZYSTKO W SPEKTAKLU MUZYCZNO-TEATRALNYM, KTÓRY ODBYŁ SIĘ NA DZIEDZIŃCU SĄDU W SOBOTĘ 17 STYCZNIA.

Marcin Hataś

Budynek Sądu Rejonowego w Bytomiu jest jednym z tych gmachów, które bardziej olśniewają w środku niż oglądane z zewnątrz. Wewnętrzny dziedziniec sądu to jedna z najpiękniejszych przestrzeni Bytomia. Przypomnijmy, że bytomski sąd - a raczej jego nowe skrzydło - zbudowano w stylu neorenesansowym w ostatnim 10-leciu XIX wieku. W 2007 roku przeprowadzono jego gruntowny remont i od tamtej chwili zadaszony świetlikiem wewnętrzny dziedziniec można prezentować jako architektoniczną perłę naszego miasta.

Powrót Orkiestry Muzyki Nowej

Już kilka razy to niezwykle miejsce wystąpiło w innej roli, służąc jako miejsce koncertów muzycznych. Na przykład w grudniu 2018 zorganizowano tam koncert muzyczny w ramach 13. edycji Festiwalu Gorczyckiego. Musieliśmy trochę poczekać i znów będzie można podziwiać artystów w Sądzie. Tym razem publiczność wysłuchała i zobaczyła spektakl muzyczno-teatralny zatytułowany „Mała”. Zaprezentowały go „połączone siły” wykonawcze, czyli: Orkiestra Muzyki Nowej, Zespół Śpiewaków Miasta Katowice Camerata Silesia oraz aktorzy i solści.

Autorem „Małej” jest współczesny muzyk, kompozytor oraz improwizator, urodzony w Tychach Piotr Tabakiernik. Autor napisał zarówno muzykę, jak i libretto, a swoje dzieło



określił jako: teatr muzyczny dla aktorów, sopranu, chóru, muzyków z warstwą audio i wideo. Bohaterem spektaklu są dwie postacie: żyjąca w drugiej połowie XIX wieku święta Teresa z Lisieux oraz stracony przez ścięcie na gilotynie w 1957 roku młody Francuz Jacques Fesch.

Olbrzymie zainteresowanie

Dlaczego Tabakiernik połączył te postacie? Św. Teresa z Lisieux posiada tytuł doktora Kościoła, ale nazywana jest „Małą Tereską” lub „Małym Kwiatem”. Zmarła w wieku zaledwie 24 lat. Z kolei skazany na śmierć za zabójstwo policjanta Jacques Fesch został stracony w wieku 27 lat. Na wykonanie wyroku oczekiwał 3 lata - w tym czasie przeżył nawrócenie. W ciągu dwóch ostatnich miesięcy

życia pisał dziennik, który w po jego śmierci został wydany pod tytułem „Dzisiaj zobaczę Jezusa”. Obecnie Fesch jest kandydatem na ołtarze, trwa jego proces beatyfikacyjny.

„Mała” to przede wszystkim kompozycja muzyczna na orkiestrę i chór, ale autor wprowadził do niej również dwójkę aktorów oraz projekcje multimedialne. W ten sposób powstało widowisko oparte na muzyce współczesnej, a sobotni koncert odnowił kontakt z Bytomiem Orkiestry Muzyki Nowej, która kiedyś grała w naszym mieście znacznie częściej. Zainteresowanie publiczności przedsięwzięciem było olbrzymie, dlatego kilka dni przed występem zdecydowano o dwukrotnym wykonaniu „Małej” w czasie jednego wieczoru. przyczyniło się niezwykle miejsce tego koncertu-spektaklu. Notabene nie było to



przedstawienie przygotowane specjalnie z myślą o budynku sądu, stąd nie wykorzystano jego wyższych kondygnacji i krużganków. **■**

Z Bytomia do Warny

JUŻ WKRÓTCE BYTOMIANIE W CIĄGU 4 GODZIN BĘDĄ MOGLI ZNALEŹĆ SIĘ W WARNIE. WSZYSTKO DZIĘKI BLISKIŚCI LOTNISKA W PYRZOWICACH. Bułgaria była „żelaznym” i zarazem ekskluzywnym miejscem wypoczynku Polaków w czasach PRL-u. Z jednej strony leżała nad ciepłym Morzem Czarnym, z drugiej strony - należała do tzw. krajów demokracji ludowej (czytaj: bloku sowieckiego), więc można było tam podróżować bez paszportów.

W ostatnich latach Bułgaria jako kierunek przeżywa renesans. Jest tam ładnie, ciepło i... relatywnie tanio. Choć akurat to ostatnie może się zmienić, bo Bułgaria właśnie przyjęła euro.

W Warnie - jednym z dużych wypoczynkowych miast Bułgarii



Bytomianie będą mogli znaleźć się w ciągu... 4 godzin. Wszystko za sprawą linii WizzAir, która od 7 czerwca uruchamia połączenie do Warny (loty w czwartki i niedziele). Policzymy: pół godziny na dojazd do lotniska

w Pyrzowicach (samochodem), półtorej godziny na kontrolę bezpieczeństwa i wejście na pokład, dwie godziny lotu.

Dodajmy, że z Katowic WizzAir realizuje już loty do Burgas nad

bułgarskim Morzem Czarnym. Natomiast do Warny z Katowic od 6 czerwca będzie latał także RyanAir - i to aż 5 razy w tygodniu! To nie koniec nowości w nieoczywistych turystycznie kierunkach. Od 31 marca WizzAir będzie latał z Katowic do Braszowa w Rumunii, a od 8 czerwca do Ochrydy w Macedonii Północnej, gdzie można wypocząć nad Jeziorem Ochrydzkim.

Ale coś za coś. Od 11 stycznia WizzAir skasował loty z Katowic do stolicy Mołdawii Kiszyniowa. Była to nowa trasa, bo uruchomiona została zaledwie 1 czerwca 2025 roku. Tania linia lotnicza liczyła nie tylko na Polaków lecących do Mołdawii na krótkie pobyty turystyczne - tzw. city breaki, ale także na obywali Ukrainy. Z Kiszyniowa można bowiem w 4 godziny dostać do Odessy. Z Katowic pokonanie trasy do Odessy autobusem zajmuje około 24 godzin, czyli okrągłą dobę. **MH**

Razem zamierzają zmienić województwo na lepsze

KATOWICE. „RAZEM ZMIENIAMY WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE NA LEPSZE!” - TAKI JEST GŁÓWNY TEGOROCZNY CEL WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH. O INNYCH PLANACH TEJ INSTYTUCJI MÓWIONO PODCZAS NIEDAWNEGO SPOTKANIA JEJ WŁADZ Z SAMORZĄDOWCAMI. W JEGO TRAKCIE PRZEDSTAWIONO MIĘDZY INNYMI ZAPOWIEDZIANE NA NAJBLIŻSZE MIESIĄCE PROGRAMY.



Mateusz Pindel, prezes zarządu WFOŚiGW w Katowicach oraz jego zastępca Iwona Gejdel-Targosz

Tomasz Nowak

Wszystkie je łączy jedno: chęć poprawy jakości powietrza, jakości środowiska naturalnego, a także zdecydowane ograniczenie kosztów ogrzewania, czy utrzymania obiektów. Te cele da się osiągnąć jedynie dzięki rozsądnej i dobrze przygotowanej współpracy śląskich oraz zagłębiowskich samorządów z Funduszem. Sięgając po jego środki finansowe, biorąc udział w różnego rodzaju programach mogą one sporo dokonać i co najważniejsze znacząco polepszyć jakość życia swych mieszkańców. Ci ostatni też wiele mogą zrobić, bo i dla nich są propozycje działań proekologicznych.

Mają spory potencjał

Prócz wymienionych na wstępie w wydarzeniu uczestniczyli także przedsiębiorcy oraz liczni partnerzy biznesowi. Sala wypełniona była po brzegi, a to dobitnie pokazuje, jak ogromny potencjał drzemie w proekologicznych zmianach w naszym

regionie. Są chętni do ich wprowadzania i realizowania, a sam Fundusz ma swoje interesujące i przynoszące spodziewane efekty propozycje.

O ofercie przygotowanej przez Fundusz opowiadali Mateusz Pindel, prezes zarządu oraz Iwona Gejdel-Targosz, wiceprezes. Oni też przywitani wszystkie podmioty biorące udział w spotkaniu, podkreślając jednocześnie znaczenie współpracy samorządów, biznesu i instytucji w realizacji wspólnych celów ekologicznych.

Zapowiedzieli spore zmiany

Szczegóły oferty przedstawiali zainteresowanym specjaliści WFOŚiGW, a więc Krystian Smuda, kierownik Zespołu Gospodarki Wodnej, Ewa Cofała, kierownik Zespołu Edukacji Ekologicznej, Łukasz Frydel, kierujący Zespołem Transformacji Energetycznej, Magdalena Balion, szefowa Zespołu Analiz, Zabezpieczeń i Windykacji. Całość konferencji podsumowała natomiast Elżbieta Kisiel, a więc kierownik Doradztwa Energetycznego, która wyczerpująca odpowiadała na stawiane pytania.

Zapowiadano spore zmiany w sposobie funkcjonowania. Jakże konkretnie? Fundusz stawia przede wszystkim, na nowoczesność. Dlatego też zapowiada nowe rozwiązania i programy wsparcia dla chętnych. Drugi z priorytetów, to szybkość, a więc prostsze i bardziej intuicyjne składanie wniosków. O takie właśnie zmiany apelowano od dawna.

Deklarują maksymalne wsparcie

Do tego zestawu dochodzi także efektywność. To z kolei oznacza powszechne stosowanie narzędzi usprawniających realizację projektów od A do Z, a więc od początku do pozytywnego końca. Podsumowując: cel jest jeden: uproszczenie działań. - Wiemy, że wasz czas jest cenny, dlatego oferta na 2026 rok koncentruje się na ograniczeniu formalności i maksymalnym wsparciu beneficjentów. Chcemy, aby droga od pomysłu do ekologicznego efektu była jak najkrótsza - deklarowali reprezentanci Funduszu. Samorządowcom rzecz jasna jak najbardziej to odpowiada. ■

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW



W SKRÓCIE

Kalkulator dla przedsiębiorców

Z myślą o przedsiębiorcach w 2026 roku Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej udostępnił nowe narzędzie. To dostępny na stronie internetowej kalkulator oceny sytuacji finansowej przedsiębiorstwa. Pozwala on ocenić, czy przedsiębiorstwo znajduje się w trudnej sytuacji finansowej w rozumieniu art. 2 pkt 18 Rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 (GBER). Na tej podstawie zaś możliwa jest weryfikacja, czy istnieje możliwość udzielenia przedsiębiorcy pomocy publicznej – horyzontalnej. Kalkulator jest prosty w obsłudze i daje czytelne wyniki.

Błękitno-zielona Infrastruktura

Ruszył nabór wniosków do kolejnej edycji programu o tej nazwie. To inicjatywa wspierająca nowoczesne i przyjazne środowisku rozwiązania w zakresie gospodarowania wodami opadowymi. W ramach programu można dostać dofinansowanie na takie inicjatywy, jak systemy zrównoważonego gospodarowania wodami opadowymi, instalacje do zbierania i wykorzystania wód deszczowych i roztopowych, zielone dachy i żyjące ściany, zielone przystanki, ogrody deszczowe i wertykalne zbiorniki retencyjne naziemne i podziemne, rowy bioretencyjne oraz likwidacja nawierzchni nieprzepuszczalnych.

Usuń azbest

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłasza nabór wniosków w ramach Programu: „Szczególne zasady dofinansowania zadań związanych z usuwaniem i unieszkodliwianiem azbestu realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Wnioski mogą składać jednostki samorządu terytorialnego województwa śląskiego, które przeprowadziły inwentaryzację wyrobów zawierających azbest i planują zadania zgodne z gminnym programem usuwania azbestu. Termin upływa 30 kwietnia. Poziom dofinansowania (pożyczka + dotacja) może sięgnąć nawet do 100 procent kosztów kwalifikowanych, jednak nie więcej niż: 1400 zł/Mg – demontaż, zbieranie, transport i unieszkodliwienie oraz 1000 zł/Mg – zbieranie, transport i unieszkodliwienie. **TON**

Jak wydostać się spod lodu?

BYTOM, WODZISŁAW ŚLĄSKI. KAŻDE WEJŚCIE NA AKWEN POKRYTY LODEM WIĄŻE SIĘ Z REALNYM ZAGROŻENIEM DLA BEZPIECZEŃSTWA UTRATY ZDROWIA, A NAWET ŻYCIA. CZY WIESZ, CO ZROBIĆ W TAKIEJ SYTUACJI?

Małgorzata Himmel

Zimą zamrożone stawy, jeziora i rzeki mogą sprawiać wrażenie bezpiecznych i stabilnych. Niska temperatura oraz widoczna tafla lodu często usypiają czujność zarówno dorosłych, jak i dzieci. Tymczasem każde wejście na akwen pokryty lodem wiąże się z realnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa utraty zdrowia, a nawet życia.

Naturalne zbiorniki wodne nie zamarzają równomiernie. Grubość lodu może różnić się nawet na niewielkiej powierzchni. Szczególnie zdradliwe są rzeki oraz kanały, gdzie ruch wody powoduje, że lód jest znacznie cieńszy niż na stawach czy jeziorach. Niebezpieczne są również miejsca w pobliżu mostów, pomostów, ujść rzek, ujść wody oraz brzegów.

Dodatkiem zagrożeniem jest śnieg zalegający na tafli lodu. Może on maskować pęknięcia, przeręble i miejsca o zmniejszonej nośności, a jednocześnie obciążać lód, znacząco obniżając jego wytrzymałość. Nawet kilkudniowa odwilż lub dodatnia temperatura powietrza powodują szybkie osłabienie pokrywy lodowej.

Jak bezpiecznie spędzać czas zimą?

Jeśli zdecydujemy się na jazdę na łyżwach, pamiętajmy, że najbezpieczniejszym miejscem do tego są sztuczne lodowiska, przygotowane i nadzorowane przez odpowiednie służby. Wchodzenie na zamrożone akwenty naturalne zawsze wiąże się



z ryzykiem i nie powinno mieć miejsca, szczególnie w przypadku dzieci i młodzieży pozostawionych bez opieki dorosłych.

Zanim rozpoczniemy zimowe szaleństwo, pamiętajmy, że zamrożone akwenty nigdy nie są w pełni bezpieczne - Policja odradza zabawy na lodzie, a jeśli już do nich dochodzi, przypomina o konieczności zachowania rozsądku, stałej opieki nad dziećmi oraz przestrzegania podstawowych zasad bezpieczeństwa.

Co zrobić, gdy lód się załamie?

W przypadku załamania się lodu kluczowe jest zachowanie spokoju i głośne wzywanie pomocy. Należy starać się rozłożyć ciężar ciała, położyć się płasko na powierzchni wody i, o ile to możliwe, wydostać się na lód w kierunku, z którego się przyszło. Poruszanie się powinno odbywać w pozycji leżącej, aby nie obciążać punktowo tafli lodu.

Widząc osobę tonącą, w pierwszej kolejności należy niezwłocznie powiadomić służby ratunkowe, dzwoniąc pod numer alarmowy 112. Własne bezpieczeństwo jest absolutnym priorytetem. Wchodzenie na lód bez odpowiedniego zabezpieczenia może doprowadzić do kolejnej tragedii.

Udzielając pomocy, nie wolno biec w kierunku poszkodowanego. Należy zbliżyć się powoli, najlepiej czołgając się po lodzie. Jeśli to możliwe, warto wykorzystać dostępne przedmioty, takie jak długi szalik, gałąź, kij czy sanki, aby podać je osobie znajdującej się w wodzie. Po wyciągnięciu poszkodowanego należy jak najszybciej zdjąć mokre ubranie, okryć go ciepłą odzieżą i zapewnić transport do ciepłego pomieszczenia. Do czasu przyjazdu służb ratunkowych należy kontrolować jego stan i w razie potrzeby podjąć resuscytację krążeniowo-oddechową.

Zamrożone zbiorniki wodne nigdy nie są bezpieczne, niezależnie od temperatury powietrza i wyglądu lodu. Każde wejście na lód to ryzyko, które może zakończyć się tragedią. Apelujemy o rozwagę, odpowiedzialność i reagowanie na niebezpieczne zachowania, zwłaszcza w przypadku dzieci i młodzieży. Pamiętajmy, że chwila lekkomyślności może kosztować życie. Pozornie bezpieczny i stabilny, w rzeczywistości lód bywa śmiertelną pułapką.

Jazda po tafli

Niektóre osoby potrzebują jednak silniejszych wrażeń niż tylko bieganie po zamrożonym jeziorze. W Wodzisławiu Śląskim posunęli się jeszcze dalej. Policjanci z Wodzisławia

Nie zapomnij!

Przed wyjściem z domu należy poinformować bliskich o miejscu pobytu i planowanym czasie powrotu, należy sprawdzić prognozę pogody, gdyż dodatnia temperatura powietrza znacząco obniża wytrzymałość lodu, bezpieczna pokrywa lodowa powinna mieć co najmniej 10 centymetrów grubości, przy czym na ciekach wodnych lód jest zawsze cieńszy, na lód nie należy wchodzić w pojedynkę; poszczególne osoby powinny zachować odległość i pozostawać w zasięgu wzroku, warto mieć przy sobie gwizdek oraz kolce lodowe, które mogą pomóc w wydostaniu się z przerębla, wszelkie trzaski i odgłosy pękającego lodu są sygnałem do natychmiastowego powrotu w kierunku brzegu.

Śląskiego prowadzą sprawę, w której 45-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego oraz 29-letni mieszkaniec Rybnika jeździli samochodem po tafli lodu. W pewnym momencie auto zaczęło zatapiać się w wodzie. Mężczyźni opublikowali filmik ze swoich wyczynów w Internecie. Teraz już zostali zatrzymani, złożyli wyjaśnienia. Mężczyźni współpracowali ze śledczymi i wyjaśnili, że sytuacja wymknęła się spod kontroli, bo liczyli, że pokrywa lodowa jest grubsza i nic złego się nie stanie. Samochodem miał kierować starszy z mężczyzn, który opuścił pojazd, gdy ten zaczął tonąć. Telefon, którym nagrano niebezpieczną sytuację został zabezpieczony. Jak ustalili stróże prawa, zdarzenie miało miejsce w minioną sobotę, a autor filmu specjalnie na tę okazję założył konto na platformie internetowej i udostępnił nagranie..

Aktualnie policjanci prowadzą czynności pod kątem narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, za co kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 3. Jak poda-

ją stróże prawa, sprawa będzie badana także pod kątem naruszenia przepisów ustawy o ochronie środowiska i kodeksu wykroczeń. Kluczowe jest jednak potwierdzenie wstępnych ustaleń o braku osób poszkodowanych w znajdującym się na dnie zbiornika wodnego samochodzie. Dalsze czynności na miejscu zdarzenia będą prowadzone przez Specjalistyczną Grupę Ratownictwa Wodno-nurkowego. Przy użyciu specjalistycznego sprzętu specjaliści sprawdzą, czy w pojeździe nie było innych osób, a następnie wydobędą samochód.

Pamiętajmy, że ryzykowna rozrywka może zakończyć się tragedią. Jeśli widzisz zagrożenie dla osób, mienia lub środowiska - reaguj. Podobnie, kiedy trafisz na zagrożenie w sieci, niepokojący film - powiadom służby, które zweryfikują zgłoszenie. Osoby, które podejmują niebezpieczne zachowania i publikują takie treści w sieci internetowej, nawet jeśli na pierwszy rzut oka wydają one na montaż przy użyciu AI, muszą liczyć się ze zdecydowaną reakcją służb i wyciągnięciem konsekwencji prawnych ■



OLKA FASOLKA GOTUJE

KULECZKI SEROWE Z UBIJANĄ BAZYLIOWĄ FETA

Aleksandra Giczewska

To idealna przekąska do dzielenia się przy stole – miękkie, drożdżowe bułeczki z ciągnącym się środkiem i świeżym, wyrazistym dipem. Kuleczki mozzarelli ukryte w środku sprawiają, że po przełamaniu bułeczki ser przyjemnie się ciągnie, a bazyliowa feta świetnie równoważy całość. Sprawdź ją zarówno na imprezie, jak i jako ciepły dodatek do kolacji.

Przygotowania:

Drożdże rozpuść w ciepłym mleku z dodatkiem cukru i odstaw na kilka minut, aż zaczną pracować. Do miski wsyp mąkę, dodaj sól, oliwę i zacznij drożdżowy, po czym wyrób gładkie, elastyczne ciasto. Przykryj je ściereczką i odstaw w ciepłe miejsce na około godzinę, aż podwoi objętość. W tym czasie osusz kulki mozzarelli papierowym ręcznikiem i obtocz je dokładnie w suszonej bazylii. Wyrośnięte ciasto podziel na równe kawałki, każdy rozplaszcz



w dłoni, na środek połóż kulkę mozzarelli i dokładnie zlep, formując małe bułeczki. Ułóż je w odstępach w formie lub na blasze wyłożonej papierem do pieczenia i odstaw jeszcze na 15–20 minut do ponownego wyrastania. Piecz w piekarniku nagrzanym do 180°C przez około 18–22 minut, aż będą

złociste. W międzyczasie przygotuj dip – fetę, jogurt grecki i świeżą bazylię przełóż do blendera lub wysokiego naczynia, dopraw pieprzem i opcjonalnie dodaj czosnek, a następnie zmiksuj lub ubij na gładki, kremowy sos. Upieczone kuleczki podawaj na ciepło z ubijaną bazyliową fetą do maczania.

Wskazówki:

- Mozzarellę dobrze osusz – nadmiar wilgoci może sprawić, że bułeczki będą się rozklejać.
- Dip najlepiej smakuje schłodzony – kontrast temperatur jest bardzo przyjemny.
- Bułeczki możesz przygotować wcześniej i krótko podgrzać przed podaniem, wtedy ser w środku znów będzie się ciągnął.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziesz na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa** i **Facebook: @olkafasolkagotuje**.

Lista zakupów:

Drożdżowe kuleczki:

- 500 g mąki pszennej
- 25 g świeżych drożdży lub 7 g suchych
- 250 ml ciepłego mleka
- 2 łyżki oliwy lub oleju
- 1 łyżeczka cukru
- 1 łyżeczka soli
- kulki mozzarelli (małe, najlepiej mini)

Dip bazyliowy:

- 200 g sera feta
- 150 g jogurtu greckiego
- garść świeżej bazylii
- świeżo mielony pieprz
- opcjonalnie: 1 ząbek czosnku

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Prezydent Karol Nawrocki ostro krytykuje Unię Europejską o bycie „gasnącą gwiazdą”, ale gdy przychodzi co do czego, unijne 120 mld zł ledwo powstrzymuje kraj przed politycznym black-outem. Konsekwencja level hard.

Były minister węgierskim gościem honorowym – Zbigniew Ziobro dostał azyl na Węgrzech. Choć żeby było jasne - dokumentu nie widział, bo ma go chyba jego kolega. Z akcentem na "chyba". Polska żąda ekstradycji, Budapeszt mówi „dziękujemy”. Międzynarodowa polityka brzmi teraz jak kiepski spin-room.

Cyberatak: Polska vs. „ktoś tam” – Rząd ujawnia wielki cyberatak na sieć energetyczną z grudnia – ostatecznie nieudany, ale wystarczająco dramatyczny, by brzmieć jak tytuł filmu akcji.

Tusk w defensywie - albo to tylko był poniedziałek. Premier ogłasza walkę z mową nienawiści i specjalne jednostki prokuratorskie – bo jeśli polityka nie cieszy, to przynajmniej można ją regulować.

Reformy w stylu „czekamy na instrukcje” – rząd Donalda Tuska wstrzymuje reformę prawa pracy, co może kosztować nas miliardy euro... i niestety nie w formie żartu poniedziałkowego prezesa "Uśmiechniętych".

Hicior tygodnia – Polska 2050 unieważnia własne wybory wewnętrzne, bo „interferencja zewnętrzna”. Ludzie, po prostu zawieś wam się Zoom! I Mucha nie siada i tylko znów bierze się do roboty. **MAK**

Tomasz po naszymu

Przyszła zima, śniegiem suje

Tomasz Nowak

Niyfkorzy fulali, co planeta płonie, ale styknie wejrzeć za łokno, abo nojlepi wyłyż na dwór i łobejrzeć, jako momy zima. Zaro po Godach nasulo fest duzo śniega, chycioł mróz i niy widać, coby miało być inacy. Niby niy ma sie cymu dziwać, dyć to stycyń, ale przeca łońskiego roku i pora lot do zadku tak niy boło. Mielimy durś ino maras, dysc, pora stopni na plusie, a śniega tyła, co marmelady we anfachowych kreplach z marketu. A jak juz slecioł, to sie stracioł za pora godzin.

Downi zima to boła fest uciecha dlo bajtli. Wiadomo: szło sjezdzać ze górki na sankach, papyndeklach, konskach gumolitu przismyconych kaj ze hasioka, abo na strzewikach i na rzici. Nojgorzi, jakt fto sjezdzoł na pukeltasi, bo ta drapko mogła sie zniszczyć i potym w doma cekało larmo, abo i co gorsze. Fest modne boły krótkie, plastikowe nartki, ftoe wionzało się do strzewików plastikowymi paskami. Te paski robiyli darymne - roz dwa sie łozlatuwały i trza boło dować zamiast nich szisdrat, abo splatki. A tyz niy na dugo, bo zaś nartki pynkały. Niyfkorzi mieli richtich narty, ale niy take, jak dzisioj ze wionzaniami, ino zapinane klamrami.

Jak chycioł fest mróz, to robili my na tretuarze ślizgowka, na ftoe sie godało haźłowa. Trza boło dugo ślizgać się na strzewikach we jednym miejscu,



FREPIK

az sie zrobioł rajny łód. A potym zawody, fto nojdali dojedzie i sie niy łobali. A jak sie fto łobaloł (a koźdego to trefioło), to boł strzaskany.

Kupa uciechy dowało ciepanie sie kulkami. Dyć to całe wojny my robi-li, a chowali sie za ścianami ze śniega, ftoe trza boło noprzód postawić ze ukulanych bryłów. Tako do porzondku ubito ściana stoła potym nawet i do marca, az stopniała. No i do tego to, co nojlepsze bez zima: nacyranie śniegiym dziouchów. Łone ucykały, ryca-

ły, ale jak je chopcy dopadli, to juz niy miały szans: do dom przilazyły przemocone. Ale zdo mi sie, co tako aby roz niynatarto dzioucha niy boła do końca rada, skuli tego, co sie niom niy interesowali. I wiym, co dzisioj za take nacyranie bołaby haja jak pieron.

I wiym, cego mi bez zima dzisioj brakuje. Wysutego na tretuarze hasio ze pieca, coby sie ludzie niy ślizgali. Ale skond wzionć hasie, jak żodyn juz niy poli wonglym, a gruby pozawiy-rane? ■

Horoskop na tydzień



BARAN

Najprawdopodobniej wszystko się wreszcie dobrze ułoży. Emocje sercowe zmierzają do stabilizacji. Trudno jednak przyjąć założenie, że można zapomnieć o... przeszłości. Na całkowity spokój i pełną równowagę ducha trzeba jeszcze nieco poczekać. W domu ważne rozmowy, dyskusje, każdy upiera się przy swoim.



BYK

Nowe znajomości nie zawsze budzą zaufanie. Bądź więc ostrożny i nie podejmuj żadnych zobowiązań. Niespodziewanie odezwie się ktoś, z kim znajomość uważałeś już za zakończoną. Dobre kontakty ze starymi przyjaciółmi. W domu goście? Ruchliwy początek i koniec tygodnia. Jednak chyba nie wszystko ułoży się w myśl programu. Zmiana planów?



BLIŹNIĘTA

Tym razem nie najlepsze przepowiednie. Nie umotywowane pretensje. Zawiedzione nadzieje. Słomiany zapas do nowych przedsięwzięć. Roztargnienie. Pośpiech. Nie nadużywaj ciepłoty przyjaźni. W sporach nie ustąpisz, choć wiesz, że upór może się obrócić przeciwko tobie. W pracy zapowiedź zmian. Pewne sprawy pozostawione zostaną wyłącznie do twojej dyspozycji.



RAK

Bardzo ważny, brzemienny w wielkie wydarzenia tydzień. Cały czas trzeba trzymać rękę na pulsie wydarzeń, aby potem nie żałować zaprzepaszczonych szans. Wielka uroczystość wpisze się do rodzinnych kronik i głęboko zapadnie w pamięć. Ogólnie rzecz biorąc – dobre przepowiednie i magnetyczne wręcz przyciąganie sympatii całego otoczenia. W pracy bez zmian. Może spróbuj się rozejrzeć za innym zajęciem?



LEW

Początkowo zew wielkiej przygody. Skłonność do flirtów. Niejeden Lew pragnie mieć u stóp cały świat, burząc solidny, długotrwały związek. Może przyjdzie czas na refleksję i opamiętanie. W domu konfliktowe nastroje. Pragniesz postawić na swoim, nie licząc się ze zdaniem innych. W pracy czas odpowiedzialnych decyzji. Wybór dalszej drogi może rzutować na całą przyszłość.



PANNA

W życiu osobistym sympatyczne sytuacje. Ciepłe gesty dodają ci wiary w szczęśliwą gwiazdę. Ale niejedna Panna musi się liczyć z dokuczliwymi kłopotami ze zdrowiem. Nie obejdzie się bez kontaktu z lekarzem specjalistą. W życiu zawodowym potrafisz się zapalić do ambitnego, trudnego w realizacji projektu, który wymaga dyspozycyjności poświęcenia.



WAGA

Przemęczenie i skłonność do stresów. Marzysz o chwili spokoju, o szansie uporządkowania własnych myśli. A później pomyślisz o kimś z niedalekiej przeszłości – całkowita zmiana nastroju. Nowa skala wartości. Liczy się to, co było nieważne. Wierzy się w rzeczy niemożliwe. I trudno przewidzieć, jaki będzie finał tej metamorfozy.



SKORPION

Wszystko pod kątem układania zwiariowanych planów. Potrafisz skupić wokół siebie grupę zapaleńców, która gotowa będzie przenosić góry. Umiejętnie wykorzystujesz swą niespotykaną zdolność zjednywania zaufania współpracowników. Pod koniec tygodnia uważaj na rzeczy i dokumenty. W domu raczej ciche dni. Ciągle zastanawiasz się, jak wybrnąć z tej męczącej sytuacji.



STRZELEC

Udany tydzień. Niektóre od dawna holowane sprawy rozwiną się nad wyraz pomyślnie. Wielkie powodzenie w miłości. Przelotna znajomość nabierze całkiem innego wymiaru. Idealne porozumienie. Ale w perspektywie – rozstanie i tęsknota... W pracy wysoka temperatura. Atrakcyjna, ambitna akcja. Musisz starannie dopilnować każdego szczegółu, aby wyeliminować niepowodzenia.



KOZIOROŻEC

Przypadek sprawi, że sprawy sercowe nabiorą całkiem inny obrót. I bardzo trudno było przewidzieć właśnie taki, a nie inny rozwój wydarzeń. Słowem dezorientacja. Wybuchy niecierpliwości. Ale stopniowo na tę całą „afere” spojrzysz z nowego, znacznie korzystniejszego punktu widzenia. Uwaga! W tym tygodniu trudno będzie uniknąć ostrych starć z przeciwnikami (w działaniach zawodowych).



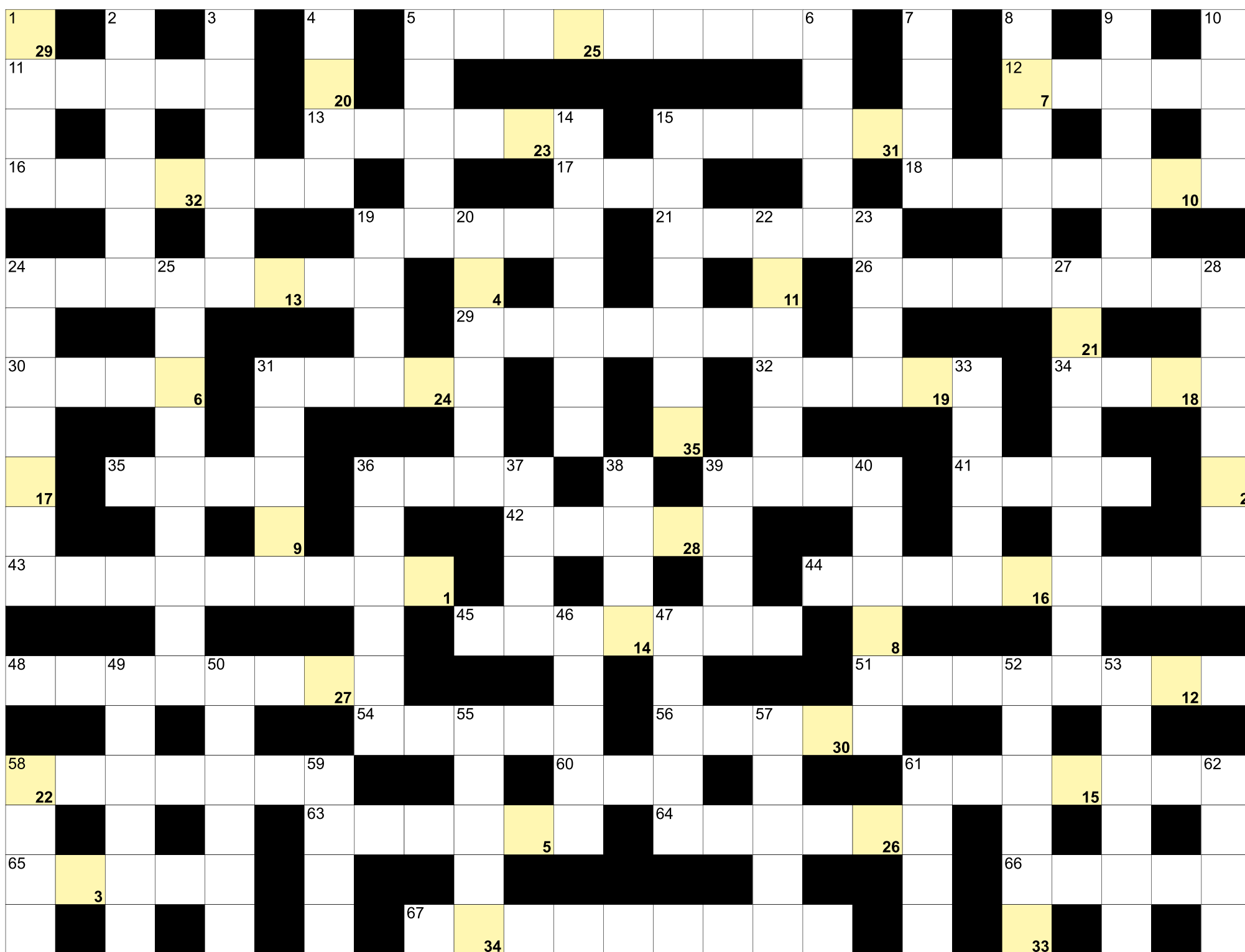
WODNIK

Na początku tygodnia spotkanie, na którym zapadną ważne postanowienia. Dręczące niepokoje serca i błyskawiczny, burzliwy rozwój wydarzeń. Wiesz jednak, że nie wolno ci zmieniać kursu. W pracy rzeczowe rozmowy z wpływowymi osobami. Tu rada: zrób wszystko, aby porozmawiać z szefem w cztery oczy, zapominając o urażonych ambicjach.



RYBY

Wiele głębokich przemyśleń i sporo optymizmu. Wszystko zapewne z powodu zakochania. Roztargnienie... Koledzy potrafią dyskretnie tuszować twoje niedociągnięcia. Nie obejdzie się jednak bez wymiany przykrych zdań z przełożonymi. W gruncie rzeczy nie będą oni jeszcze zgłaszać większych pretensji. A więc w sumie nieźle.



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35				

POZIOMO: 5) klub Roberta Lewandowskiego; 11) amerykańska waluta; 12) tapczan i stół; 13) grecka bogini pokoju; 15) złote i brązowe dla sportowców; 16) Epifaniusz Drowniak inaczej; 17) wtorki i niedziele; 18) jadą w wyścigu; 19) śledzi ruch samolotów; 21) w nim piwo; 24) teflonowa do smażenia; 26) i macierzyński, i przetrwania; 29) w nim zapalki; 30) Lois, dziewczyna Supermana; 31) imię męskie; 32) ze stolicą w Rydze; 34) krótki film reklamowy; 35) ma dziób i skrzydła; 36) agrest chiński krócej; 39) dokumenty sądowe; 41) mapa miasta; 42) narcyz lub tulipan; 43) egzamin na uczelni; 44) inaczej dalia, kwiat; 45) majątek, zasoby firmy; 48) wydzielona przestrzeń lotnicza; 51) rezystancja ina-

czej; 54) oszczer złotawy, ryba; 56) kubański taniec towarzyski; 58) niejedyn na lotnisku; 60) płynie w Dunkeld; 61) kraj "trzech koron"; 63) na psiej szyi; 64) schronienie z tropikiem i śledziami; 2) wyborczy na słupie; 3) rysunek twarzy z boku; 4) z sercem w talii kart; 5) piaskowa na pustyni; 6) grecka bogini zdrady; 7) sąsiad Bułgara i Turka; 8) magiczny przedmiot ochronny; 9) król elfów ze "Snu nocy letniej" Szekspira; 10) Sampras, były tenisista; 14) miękkości, kaczką; 15) święty z prezentami; 19) Schumacher, były kierowca Formuły 1; 20) mała rzeka wpadająca do większej;

22) bratek w ogródku; 23) gończy za przestępcą; 24) niejedyn w Sejmie; 25) anody i katody; 27) bohater powieści "Paragraf 22"; 28) główna to aorta; 31) klub piłkarski z Częstochowy; 33) A dla fizyka; 36) wiolinowe dla muzyków; 37) rybce jaja; 38) stolica Timoru Wschodniego; 39) willa z muzeum Karola Szymanowskiego; 40) inaczej oskoman, roślina 46) jajeczna lub do zębów; 47) miasto z siedzibą Fiata; 49) wyrabiał przedmioty ze skóry; 50) fetornik sundajski inaczej; 52) odwzajemnienie się, odwet; 53) Goriot z powieści Balzaca; 55) banany i jabłka 57) słoń z epoki lodowcowej; 58) długie skoki potocznie; 59) urzędowy strój sędziego; 61) Tarkowski z "W pustyni i w puszczy"; 62) pierwiastek N.

KUPON

**ŻYCIE
BYTOMSKIE**

3

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesać na adres redakcji 41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 2 otrzymuje Pani **Karolina Maziarka**. Gratulujemy!



GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC

Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560

Oferujemy szeroki zakres
usług kosmetycznych.

Stylizację brwi i rzęs.

Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

USŁUGI

ELEKTRYK 662-721-765.**ANTENY** sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.**GŁADŹ**, malowanie, kafelkowanie, panele. 508-241-279.**WYCINKA**, skracanie drzew. Opróżnianie mieszkań. 607-219-491.**CYKLIARSKIE**. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.**ŁAZIENKA**- remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.**ODNAWIANIE** wanien. 32/384-91-98.**0 zł** dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.**NAPRAWY**, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

DAM PRACĘ

FIRMA budowlana poszukuje pracowników ogólnobudowlanych. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie oraz pracę w zgranym zespole. Kontakt: mail: biuro@pol-and.pl, tel. 505434975

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.**KUPIMY:** dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.**AUTOHANDEL**. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.**AUTOSKUP**. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.**KREDYTY**, chwilówki. Tel. 660-933-675.

RÓŻNE

Podróż sentymentalna.
Kalendarz „Kresy” 2026
 na starych pocztówkach.
Drukarnia „Matura”
 ul. Moniuszki 14
 (róg Jagiellońskiej)

Czy w Twojej rodzinie jest
 problem z alkoholem?

**Przyjdź,
 pomożemy Ci.**

Bytomskie Stowarzyszenie
 Rodzin Abstynenckich
 „Odrodzenie”.

Zapraszamy codziennie
 od poniedziałku do niedzieli
 w godz. 17.00-19.00,
 ul. Wrocławska 5/13,
 tel. kont. 32/280 60 00.

REKLAMA



**Najsmaczniejsze pieczywo,
 najlepsza kawa,
 najświeższe informacje.**

„Życie Bytomskie”

w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
 - Bytom, ul. Wrocławska 11
 - Bytom, Rynek
 - Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**Pogotowie ratunkowe
w Radzionkowie **999**Policja **997, 112, 478-533-200**Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)Zgłaszanie awarii wodociągów
i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01Bytomskie Przedsiębiorstwo
Komunalne **32/396-71-00**Powiatowa Stacja Sanitarno
- Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05Powiatowe Centrum
Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bez-
płatne) i **32/ 396-71-05**Telefon zaufania AA we wtorki,
środy, czwartki w godz. 17.30-
19.30 **32/ 280-60-00**

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY FIRMA „WALICKI” KREMATORIUM

41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17✓ *Zalutujemy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*

- wypłacanie zasiłków pogrzebowych
- sprzedaż trumien - 50 wzorów
- wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów
- tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi
- kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie
- pomniki i grobowce

✓ *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*✓ *Posiadamy własne krematorium.*✓ *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00

REKLAMA

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu

Zapraszamy

Jesteśmy na:
 FB/BytomSchronisko
 IG/schroniskobytom

WTOREK – PIĄTEK: OD 10:00 DO 18:00,
 SOBOTA: OD 10.00 DO 13.00
 PONIEDZIAŁEK/NIEDZIELA: NICZYNNE
 W dni świąteczne Schronisko jest nieczynne.

Przeznaczony został sfinansowany/współfinansowany ze środków finansowych pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

Przeznaczony został sfinansowany/współfinansowany ze środków finansowych pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

Przeznaczony został sfinansowany/współfinansowany ze środków finansowych pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

ul. Łaszczyka 18, 41-923 Bytom
 biuro@schroniskobytom.pl
 www.schroniskobytom.pl **518-208-218**

REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE

41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.

Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)

Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałas, Małgorzata Himmel

Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,

e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)

Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiacji i skrótów.

SHARK

TOP TEAM

Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

RABAT® TAXI



513077077

32 280 77 77

Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.



**WEJDŹ NA
WWW.TAXIRABAT.PL
I POBIERZ APLIKACJĘ**

ZAUFAJANIE TO PODSTAWA

#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD

**PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480**

Dużo grania na lodzie, a do tego jeszcze kadra

BYTOM. CZTERY MECZE W CIĄGU OŚMIU DNI MUSZĄ ROZEGRAC HOKEIŚCI BYTOMSKIEJ POLONII. W PIERWSZYM Z NICH, ROZEGRANYM W MINIONĄ NIEDZIELĘ NA WYJEŹDZIE RYWALEM NASZYCH BYŁ MISTRZ POLSKI GKS TYCHY.

Tomasz Nowak

Trzeba jednak przyznać, że przed tym maratonem hokeiści mieli sporo przerwy, bo ostatnie spotkanie nie rozegrali 11 stycznia. U siebie niesieni fantastycznym dopingiem kibiców pokonali STS Sanok 5:2. Nasi dominowali przez całe spotkanie i zwyciężyli całkowicie zasłużenie. Bramki dla Polonii Bytom - w większości po bardzo ładnych akcjach - zdobywali tym razem wyłącznie obcokrajowcy: Miro Lethimaki, który zaliczył dublet, Paweł Wybiral, Dimitry Zalamay, a także Leevi Karjalainen.

Podopieczni trenera Andreia Gusova chcieli szybko opanować sytuację i przejąć kontrolę na spotkaniem z ostatnią drużyną w ligowej tabeli. Udało się im to znakomicie. Już od pierwszych minut miejscowi narzucili swój styl gry nie pozwalając rywalowi na zbyt częste wyjeżdżanie z terenu obronnej i zagrażanie naszej bramce.

Stwarzali okazje

Co najważniejsze zawodnicy Polonii wykorzystywali stwarzane przez siebie okazje i już w 5 minucie objęli prowa-



Kamil Górny

dzenie. Pierwszą i drugą tercję nasza drużyna wygrała po 2:0. Goście próbowali odpowiadać, ale wszystko na

co było ich stać tego dnia, to dwa gole wbite w tercji trzeciej. My odpowiedziliśmy jednym i skończyło się na 5:2 dla niebiesko-czerwonych.

Po niedzielnych starciach z tyszanami Polonia zmierzy się z nimi jeszcze raz, ale tym razem na wyjeździe 20 stycznia. Potem zagramy z JKH Jastrzębie (23 stycznia w Bytomiu) oraz 25 stycznia w Toruniu z KH.

Tymczasem nasz gracz Kamil Górny został powołany do kadry narodowej. Z kolei rolę trenera wideo będzie w niej pełnił Sebastian Owczarek. Na liście rezerwowej znaleźli się Dominik Jarosz oraz Christian Mroczkowski.

Srebrne dziewczyny

A co u naszych hokejowych mistrzyń? One też mają przed sobą pojedynek ligowy (po długiej przerwie) z Tychami, a konkretnie z Atomówkami. Zaplanowano go na 24 stycznia. A ta wspomniana przerwa wzięła się z tego, że nasza żeńska reprezentacja do lat 18 brała udział w Mistrzostwach Świata U18 dywizji IB. Polki z bytomiankami w składzie wywalczyły srebrny medal. ■

WARSZAWA, BYTOM

Młodzieżowy sport mamy na wysokim poziomie

Bardzo dobrze wypadły bytomskie kluby w dorocznym Rankingu Systemu Sportu Młodzieżowego w Polsce. W tym za rok 2025 w województwie śląskim nasze miasto sklasyfikowano na trzecim miejscu. W największym stopniu to zasługa dżudoków Czarnych Bytom, tenistów Górnika oraz lekkoatletów MKS-MOSM.

Wiele mówiące zestawienie opracowuje warszawski Instytut Sportu. Jest ono spójne i jednolite dla wszystkich dyscyplin, a opiera się głównie na wynikach osiągniętych przez młodych zawodników podczas ogólnopolskich imprez sportowych - przede wszystkim chodzi o mistrzostwa kraju obliczanych dla czterech grup wiekowych: młodzik, junior młodszy, junior, a także młodzieżowiec.

Jeśli chodzi o ranking powiatów, to Bytom zajął w kraju 23. miejsce. Jest się z czego cieszyć, bo sklasyfikowano ich 370. Natomiast biorąc pod uwagę gminy, to zajęliśmy 21. pozycję (na 911 sklasyfikowane gminy). W samym



Dobre miejsce w rankingu to między innymi zasługa dżudoków Czarnych Bytom

województwie śląskim nasze miasto zapewniło sobie 3. miejsce za Katowicami i Bielskiem-Białą. To już naprawdę sukces.

I wreszcie jeśli weźmiemy pod uwagę trzy tysiące siedemset klubów

sklasyfikowanych w Polsce, to trzy czołowe bytomskie zajęły odpowiednio pozycje: 36. GKS Czarni Bytom (dżudo), 177. KS Górnik Bytom (tenis ziemny), 187. MKS-MOSM Bytom (lekkoatletyka). **izo**

Polonię czeka sparing z niebieskimi

BYTOM, RADZIONKÓW, SKAWINA. MINIONY TYDZIEŃ UPŁYNAŁ PIŁKARSKIEJ POLONII BYTOM PRZED WSZYSTKIM NA TRENOWANIU, DOKONYWANIU ROSZAD W SKŁADZIE I PRZYGOTOWANIACH DO ZAPLANOWANEGO NA NAJBLIŻSZĄ ŚRODĘ MECZU KONTROLNEGO Z CHORZOWSKIM RUCHEM.

Tomasz Nowak

Niebiesko-czerwoni w przerwie pomiędzy piłkarską jesienią, a wiosną tym razem nie wybrali się na obóz przygotowawczy do jednego z tych krajów, gdzie w styczniu jest ciepło, a trawa zielona. Musi im wystarczyć zieleni sztucznej, odśnieżonej murawy przy ulicy Piłkarskiej. Tam nasi zawodnicy ostro ćwiczą pod okiem nowego szkoleniowca, Patryka Czubaka.

21 stycznia czeka ich prestiżowy i zapewne wymagający sparing z niebieskimi. Rozpocznie się on o godzinie 11 w naszym mieście. Polonia w Betlcie 1. Lidze jest druga, Ruch sklasyfikowano nieco niżej, ale możemy być pewni, że czeka nas ciekawe widowisko.

Andrzejczak i Wojtyra zostają

Dzieje się jeśli chodzi o skład Polonii. Umowa podpisana (z mocą obowiązującą do końca czerwca 2027) i oto można oficjalnie ogłosić, iż Konrad Andrzejczak kontynuuje swoją karierę w Polonii Bytom. Nowa umowa obowiązywać będzie do 30 czerwca 2027 roku z opcją przedłużenia o rok.



Dwa pierwsze sparingi zimowe nie dały Polonii zwycięstwa. A jak jej pójdzie z Ruchem?

- Konrad przeszedł z nami długą drogę i nie ukrywam, że cieszę się, że ta historia będzie miała swój ciąg dalszy - komentuje dyrektor sportowy Polonii Bytom, Tomasz Stefankiewicz. - Mam wrażenie, że ten zawodnik rośnie razem z Polonią. Obustronna chęć kontynuowania umowy to jasny sygnał, że przez ostatnie pięć lat na każdym polu nasza współpraca wyglądała wzorowo.

Przypomnijmy, że Andrzejczak ma na koncie 155 oficjalnych występów w barwach Polonii Bytom. Jako jej zawodnik świętował awans na trzeci poziom rozgrywkowy, a także triumf

w Betlcie 2. lidze w sezonie 2024/2025. W bieżącym sezonie w rozgrywkach Betlcie 1. ligi oraz STS Pucharu Polski rozegrał 23 mecze, w których zdobył 5 bramek. Swoją postawą zasłużył na wyróżnienie. Umieszczono go w najlepszej rundzie jesiennej Betlcie 1. ligi.

Szymkowiak odchodzi

Jest i druga dobra wiadomość kadrowa: w gronie niebiesko-czerwonych zostaje Kamil Wojtyra. To bramkostrzelny napastnik, który nie raz przesądzał o losach spotkania. Dobrze, że go mamy, bo pewnie zrobi to ponownie.

Gole dla Cidrów



Ruch Radzionków w swym pierwszym meczu kontrolnym w zeszłą sobotę podejmował Gwarka Ornontowice. Goście dwa razy obejmowali prowadzenie, ale na niewiele się im to zdało, bo i tak przegrali 2:4. Gole dla Cidrów wбили Igor Buchta i Kacper Sadlak. Dwa trafienia zaliczyli też zawodnicy testowani. Tych ostatnich trochę było, trener Marcin Trzcionka przyglądał się im i zapewne na bieżąco wyciągał wnioski. Pierwszy wartościowy sparing stoczyli też zawodnicy Szombierek Bytom. W meczu wyjazdowym przegrali z czwartą po rundzie jesiennej drużyną 4. grupy Betlcie III ligi. Wiślanie Master Way Skawina - Szombierki Bytom 1:0

Władze klubu zdecydowały natomiast o zakończeniu umowy z bramkarzem Karolem Szymkowiakiem. Stało się to za porozumieniem stron. Tym samym 25-letni gracz został wolnym zawodnikiem. Szymkowiak przyszedł do nas równo 2 lata temu.

Rozegrał 21 spotkań, 5 razy udało mu się zachować czyste konto. Miał swoje sukcesy. Polski Związek Piłkarzy wybrał go Bramkarzem Betlcie 2. ligi sezonu 2023/2024. Bramkarza z czasem wypożyczono do Sokoła Kleczew, gdzie sobie dobrze radzi. ■

SZOMBIERKI

Zjechali wojownicy jiu jitsu



Ponad czterystu młodych zawodników uprawiających jiu jitsu z całej Polski zjechało w minioną sobotę do szombierskiej Hali na Skarpie. Odbył się tam bowiem Turniej Petralana Cup Gi&No-Gi.

Imprezę już po raz piąty zorganizowali Fundacja Petralana oraz klub sportowy Shark Top Team Bytom. Młodzi zawodnicy i zawodniczki rywalizowali na macie w kilkunastu kategoriach wagowych. Wiele pojedy-

dyńków było niezwykle emocjonujących oraz widowiskowych, więc podobało się zgromadzonej publiczności.

Jiu jitsu to ciekawa dyscyplina, w której stosuje się rzuty, dźwignie i duszenia. Walczący nie skupiają się jednak na ataku, ale przede wszystkim na rozładowaniu i powstrzymaniu siły przeciwnika. Liczą się głównie szybkość, a także sprawność fizyczna, ale nie da się wygrać bez sprytu. **TON**

TORUŃ, KOSZYCE, PSZCZYNA

Kadeci wywalczyli sześć medali

Bardzo dobre były ostatnie dni dla młodych tenisistów ziemnych Górnika Bytom.

Przed wszystkim świetnie spisali się oni w Toruniu podczas Mistrzostw Polski Kadetek i Kadetów. Przywieźli z tej bardzo ważnej imprezy aż sześć medali, co jasno pokazuje, jaką wielką siłą nasz klub dysponuje. Najcenniejszy, bo złoty krążek wywalczył Błażej Krzyśko rywalizujący na korce w deblu w parze z Sebastianem Tejeriną. Bytomianin i jego deblowy partner grali widowiskowo oraz skutecznie pewnie eliminując kolejnych rywali. Dodatkowo srebrny medal przypadł w udziale Błażejowi w grze singlowej.

Bratobójczy bój

W tej samej kategorii startowała bytomianka Oliwia Kadzielska. Radziła sobie doskonale i też ma tytuł wicemistrza kraju. Na trzecim stopniu podium podczas mistrzostw stanął inny tenista Górnika, Jakub Kołowiecki. Co warto podkreślić w półfinale w bratobójczym pojedynku uznał on wyższość klubowego kolegi Błażeja Krzyśko.



Mistrzostwa kadetów dały Górnikowi Bytom sześć medali

Kołowiecki na jednym medalu nie poprzestał, bo zdobył jeszcze brąz w deblu grając w parze z Igorem Bartnikiem. Trzecie miejsce w kraju w swej kategorii wiekowej ma też Oliwia Kadzielska, której w deblu partnerowała Anita Cytrycka.

Nasi w Australii

Nie samymi mistrzostwami jednak nasi utalentowani zawodnicy żyli. Oto bowiem w zeszłym tygodniu Jan Chłodnicki osiągnął finał debla tur-

nieju J200 ITF Juniors w Koszycach. Niestety decydujący mecz zakończył się kreczem po pierwszym secie z powodu kontuzji jego partnera. Pamiętajmy jednak, że już sam finał turnieju tej rangi to ogromny sukces. Teraz Janek wyleciał do Australii, gdzie zagra w głównej drabince Australian Open Juniorów, podobnie zresztą, jak Maja Pawelska

W Pszczynie grała Pola Cichoń. W parze z Marią Cedro zajęła ona pierwsze miejsce w deblu podczas turnieju OTK U14 w Pszczynie. **AURE**

Trudny początek, imponujący koniec

BIELSKO-BIAŁA, BYTOM. DRUGI RAZ W TYM SEZONIE UDAŁO SIĘ KOSZYKARZOM POLONII BYTOM PRZEKROCZYĆ SETKĘ. 110:74 POKONALI NA WYJEŹDZIE BASKET HILLS BIELSKO-BIAŁA. ZMIAŹDZYLI ZATEM SWYCH RYWALI, ALE POCZĄTEK ROZEGRANEGO W UBIEGŁĄ SOBOTĘ MECZU WCALE TEGO NIE ZAPOWIADAŁ.

Tomasz Nowak

To gospodarze zdecydowanie lepiej weszli w spotkanie, a ich siłą napędową w pierwszych 10 minutach były celne rzuty za 3 punkty. W pewnym momencie niebiesko-czerwoni mieli nawet 7 punktów straty. Pierwsza kwarta zakończyła się jednak remisem po 25, zaś drugą nasi wygrali już zdecydowanie, bo 30:18.

Dali sygnał do ataku

Zasługa to w dużej mierze Krzysztofa Wąsowicza, Wojciecha Leszczyńskiego, a także Jarosława Giżyńskiego. To oni dali sygnał do ataku.

Wspomniana trójka punktowała najlepiej, ale trzeba powiedzieć, że pozostali podopieczni trenera



Krzysztof Wąsowicz rzucił w meczu z bielskim Basket Hills 15 punktów

Mariusza Bacika też stanęli na wysokości zadania. W efekcie aż pięciu

zawodników osiągnęło dwucyfrową zdobycz. Pierwsze punkty dla naszej ekipy zaliczyli także debiutanci, a więc Yevhen Balaban oraz Olaf Klonowski. Niebiesko-czerwoni punktowali następująco: Giżyński 20, Wąsowicz 15, Leszczyński 14, Respondek 12, Zmarlak 12, Zub 11, Cisowski 9, Dawdo 7, Balaban 6, Klonowski 4. I jeszcze jedna sprawa, która przesądziła o triumfie: aż 15 razy Polonia trafiła za punkty, zaś strat miała ledwie 7.

Czas na zemstę

Wszystko rozstrzygnęło się w kwarcie trzeciej wygranej przez bytomian aż 35:13. Ostatnia odsłona to już pełna kontrola naszych nad tym, co się dzieło na parkiecie. Kolejne starcie koszykarzy już w najbliższą środę. Ugościmy KKS Tarnowskie Góry. To jedyna drużyna, która pokonała naszych w tym sezonie. I o trzeba pomścić. Wejście na to spotkanie będzie możliwe za wrzutką do puszeki 34. finału WOŚP. ■

Nowe twarze pod koszem

Kłopoty kadrowe sprawiły, że w trakcie sezonu Polonia musiała na szybko poszukać sobie dodatkowych graczy. Mają oni wzmocnić skład lidera koszykarskiej 2. Ligi. Jednym z nich jest „Zenja”, czyli Yevhen Balaban. Ten 29-letni skrzydłowy występował w ukraińskiej ekstraklasie reprezentując takie zespoły, jak SK Cherkasy Monkeys, czy BC Odessa. Grał też w litewskim Šilutės Šilutė. Pierwsze miesiące sezonu 2025/26 spędził w Białymstoku, gdzie dla miejscowych Żubrów, które rywalizują w 1. Lidze zdobywał średnio 7,2 pkt i miał 5,2 zbiorek w ciągu 20 minut spędzonych na parkiecie.



Balaban jest potrzebny, bo problemy zdrowotne ma podstawowy koszykarz niebiesko-czerwonych Michał Medes. Ukraińcowi powierzono zadanie wsparcia rotacyjnego graczy podkoszowych, a więc Pawła Zmarlaka, Daniela Dawdo oraz Jarka Giżyńskiego.

Drugim zawodnikiem, który ostatnio pojawił się w Bytomiu jest mający 23 lata Olaf Klonowski. To wychowanek Katowic, który poprzednie sezony spędził w barwach KS 27 Katowice, a wcześniej grał również dla ekipy AZS AWF Mickiewicz Romus Katowice. Klonowski już od pewnego czasu trenuje pod okiem Mariusza Bacika i zdążył już zaskarbić sobie jego przychylność. Będzie wsparciem dla zawodników obwodowych, w momencie w którym kontuzjowany i niedostępny pozostaje Rafał Serwański.

2026

ZIMOWE PÓŁKOLONIE NA SKARPIE

990 zł

DLA DZIECI
W WIEKU 7-13 LAT

ZAJĘCIA W GODZ. 7:30-17:30
PEŁNE WYŻYWIENIE

ZAPISY POD NR TEL:
601 141 111

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

W PROGRAMIE:

CODZIENNE ZAJĘCIA NA ŚCIANKACH WSPINACZKOWYCH POD OKIEM OPERATORÓW, ANIMACJE Z ROZBRYKANYM TYGRYSKIEM – WARSZTATY TWORZENIA PODKŁADEK Z MOZAIKI, ARTYSTYCZNE MALOWANIE PŁYT WINYLOWYCH (OSKAR PIEC), POWER JOGA, WARSZTATY FLORYSTYCZNE (KWIATO-STAN), KINO Z POPCORNEM.



@skarpabytom.rozbark